

Oto oddany wczoraj do użytku nowy basen pływacki dla młodzieży szkolnej przy ul. Francesco Nullo w Krakowie.

Fot. JADWIGA RUBIS

Po z górą 10 latach oczekiwania

Przy ul. Francesco Nullo obiekty sportowe dla młodzieży szkolnej

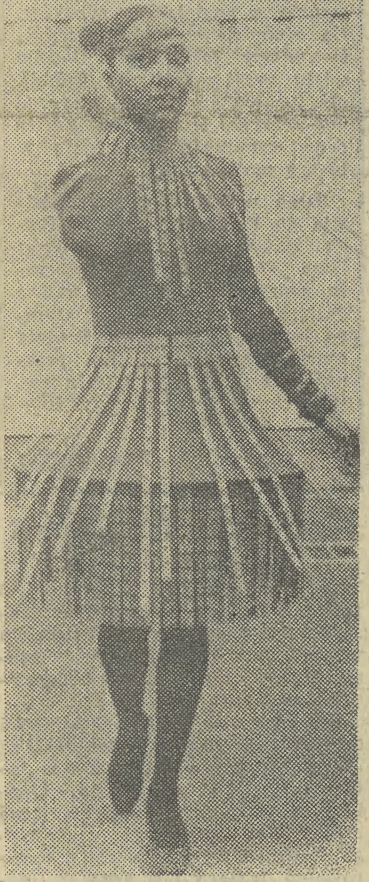
Bez pompy, uroczystego przecinania wstęgi, przemówień, bankietów, oddano wczoraj do użytku młodzieży szkolnej basen pływacki przy ul. Francesco Nullo. Kiedy przyszedłszy obejrzeć obiekt, trwała krzątania w wielu jeszcze pomieszczeniach, otoczenie zewnętrzne przedstawiało „księżycowy krajobraz”, ale w basenie już byli dzieci, już oswajały się z wodą, pod czujnym okiem nauczycieli. Z górą dziesięć lat czekała młodzież na ten basen, wreszcie się doczekała, a jak ważny to obiekt nie trzeba chyba szerzej uzasadniać. Wystarczy przypomnieć, że w całym mieście mamy, już z tym wczoraj uruchomionym, zaledwie pięć placówek tego typu.

Basen prezentuje się bardzo efektownie, umieszczony w dużej przestronnej hali o wymiarach 50x16 m, wysokości blisko 6 m, z jedną ścianą boczną przeszkloną. Ściany wewnętrzne wyłożone kafelkami, podobnie podłoga, dużo

powietrza i światła. Sama nieka może trochę mała i wąska, bo ma wymiary 25x10 m, przy głębokości od 80 cm do 1,80 m, ale projektowano ją w okresie, kiedy władze oświatowe takie właśnie wymiary lansowały, by uchronić się przed „współpracą” z klubami sportowymi, by nie dopuścić sportowców do zajęcia obiektów na potrzeby wyczynu, ze szkoda dla podstawowej nauki pływania.

Plan wybudowania basenu szkolnego dla młodzieży dzielnicy śródmiejskiej, zrodził się w 1970 r., w dwa lata później powstał wstępny projekt i przystąpiono do jego realizacji. Długo trwała budowa, niektóre urządzenia (np. chloratoryzatory) są już przestarzałe, ale to — jak mówi dyrektor Ośrodka, mgr Stanisław Sroka — to już najmniejsze zmartwienie, ważne, że wreszcie dzieci mają się gdzie uczyć pływać. Basen nosi oficjalną nazwę „Miejski Ośrodek Sportowy — Kryta Pływalnia” i mieści się w budynku — przeważnie łączącym dwie istniejące tu już szkoły: Podstawową nr 38 i XIII Liceum Ogólnokształcące. Oprócz basenu w skład Ośrodka wchodzi jeszcze położona w tym samym budynku, sala do gimnastyki korekcyjnej o powierzchni 180 m kw. i świetlica, duża, jasna o pow. 200 m kw. w której ustawiono 6 stołów do ping-ponga. Są szatnie, suszarnie, pomieszczenia gospodarcze, zaplecze techniczne.

Na I piętrze budynku znajdują się dwie sale gimnastyczne o wymiarach 24x12 m, należące do poszczególnych szkół — jedna do Liceum (ma być przekazana do użytku do 10 maja) i druga do SP nr 38 (termin oddania w kilka dni później), sale z zapleczem w postaci szatni z natryskami, pokoiów nauczycielskich, magazynów sprzętu. Gdy w miesiącach letnich wybudowane zostaną jeszcze boiska do (Dokończenie na str. 6)



Ta kreacja słynnego paryskiego domu mody Pierre Cardina ozdobiona jest... plastikowymi spinażkami! CAF — Keystone

Morze Martwe leczy łuszczycę

LONDYN (PAP)
Bezodpływowe jezioro w Jordanii i Izraelu, słynne z zasobów soli potasowych Morze Martwe od szeregu lat zadziwia badaczy właściwościami leczenia jednej z przewlekłych chorób skóry — łuszczycy, której przyczyną jest do tej pory nie znana Morze Martwe usytuowane 400 m poniżej poziomu morza posiada niezwykle wysokie zasolenie, zaś koncentracja magnezu i bromków jest o 70 proc. wyższa niż w innych morzach. Tysiące chorych po kilkunastu kąpielach w morzu i przebywaniu na słońcu odczuwa radykalną poprawę stanu zdrowia.

Lekarze z międzynarodowego ośrodka leczenia łuszczycy w miejscowości Ein Bokek, rokrocznie goszczącym chorych na łuszczycę w większości przybyłych z krajów zachodnioeuropejskich — RFN, Austrii, Holandii i Francji — nie stosują konwencjonalnych chemioterapii np. podawania kortezonu względnie innych sterydów, ograniczając się do przepisywania kąpielii morskich i słonecznych połączonych z pełnym relaksem. Przewidywany okres kuracji nie przekracza 4 tygodni, po których ok. 90 proc. pacjentów wykazuje całkowity zanik wykwitów skórnych i ustąpienie związanych z tym dolegliwości.



Na aukcji kostiumów i rekwizytów teatralnych w firmie „Christie” w Londynie wysokie ceny osiągnęły pamiątki po Rudolfe Valentinie. M. in. maseczka, (widoczna na zdjęciu), w której R. Valentino występował w filmie „Orzeł” sprzedana za 800 dolarów, zaś koszulka, w której występował w „Synu szejka” za 673 dol. CAF — AP — UPI

Cena 4zł

echo



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 32 (11108)

Kraków, wtorek 27 kwietnia 1982 r.

STANY Zjednoczone dokonały pierwszych zakupów irańskiej ropy naftowej od czasu dojścia do władzy w Iranie ajatollaha Chomeiniego. Poinformowało o tym w poniedziałek ministerstwo energetyki USA.

ZDOBYCIE w niedzielę przez brytyjskich komandosów portu Gryviken, a następnego dnia (26 bm.) także portu Leith na wyspie Georgia Południowa zapewniło Wielkiej Brytanii przewagę militarną na obecnym etapie jej konfliktu z Argentyną o prawa do Wysp Falklandzkich. Solidarność z Argentyną wyraziła Wenezuela i Kuba.

ZE ŚWIATA

MOSKIEWSKI dziennik „Pravda” z 26 bm. w komentarzu na temat konfliktu brytyjsko-argentyńskiego stwierdza, iż podjęte przez Londyn próby rozwiązania sporu siłą są niczym innym jak pogonią za wskrzeszeniem dawnej imperialnej potęgi Wielkiej Brytanii.

KILKUDNIOWA wizyta Jana Pawła II, planowana w W. Brytanii na przełomie maja i czerwca, zostanie przypuszczalnie odwołana lub przesunięta na inny termin. Opinia taka wyrażona jest w Londynie po deansancie brytyjskim na wyspie Południowa Georgia.

BANK LUDZKICH SERC

W tym łańcuchu nie wszystkie ogniwa są spójne

Otrzymujemy od Czytelników listy związane z „Pomocą sąsiedzką”, zaproponowaną w ramach naszej wieloletniej akcji pn. BANK LUDZKICH SERC. Apel „Echa” o pomoc dla osób starszych, często chorych i samotnych, spotyka się z zrozumieniem ze strony ludzi o dobrych sercach — obcych i swoich. Nie zawsze. Drukujemy dramatyczny list jednej z Czytelniczek:

Z wielkim bólem serca czytam Wasz apel do obcych ludzi o powołanie pomocy sąsiedzkiej. Kiedy u swoich bliskich — dzieci, żadnej się nie ma pomocy. Oto mój osobisty przykład: Mam syna, który mieszka na tej samej ulicy co i ja. Wykształcony, pracuje w Hucie im. Lenina. Przychodzi do mnie raz na pół roku, a 5 minut, bo nie ma czasu. Zgadnij tylko, czy jeszcze żyje i koniec. Nawet się nie zapyta, jak ja się czuję, jak żyję i jak (Dokończenie na str. 2)

Decyzją prezydenta J. Gajewicza

Przyznano doroczne nagrody Krakowa za osiągnięcia naukowe i techniczne

Od 1973 roku prezydent Krakowa przyznaje nagrody za najlepsze osiągnięcia naukowe i techniczne. Do nagród zgłaszane są tak opracowania teoretyczne jak i techniczne rozwiązania zastosowane w praktyce, prace z zakresu nauk ścisłych i humanistycznych, ale wszystkie powinny dotyczyć Krakowa. Specjalna komisja ekspertów ocenia zgłoszone propozycje i najlepsze przedstawia prezydentowi.

Tak było i w tym roku. Zespół, któremu przewodniczył prof. Roman Ney rozpatrzył 23 wnioski, po czym 5 z nich wytypował do nagrody. Prezydent J. Gajewicz zaakceptował propozycje i nagrody za wdrażanie osiągnięć w dziedzinie nauki i techniki w 1981 roku otrzymali:

Mgr inż. Stefan Steczko za skonstruowanie urządzenia stereofonicznego do korekcji słuchu dla dzieci głuchych i niedosłyszących — „Stecor 79”.

Dr hab. Ewa Miodońska-Brooks za książkę „Wawel — Akropolis”, wzbogacającą i pogłębiającą naszą dotychczasową wiedzę o tym dramacie Wyspiańskiego.

Zespół w składzie: prof. Mieczysław Klimaszewski, prof. Anna Medwecka-Kornaś, dr Kazimierz Trzaska, prof. Antoni Wrzosek, doc. dr hab. Bronisław Kortus za „A-

3 i 4 maja posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 21 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 3 i 4 maja 1982 r. Porządek dzienny posiedzenia

● Oświadczenie Sejmu dotycząca realizacji uchwały sejmowej z dnia 26 lutego 1982 r. w sprawie porozumienia narodowego.

● Informację o polityce rządu w dziedzinie nauki i kultury.

● Sprawozdania Komisji Kultury i Sztuki oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowych projektach ustaw:

1. o Narodowej Radzie Kultury oraz o Funduszu Rozwoju Kultury,

2. o Urzędzie Ministra Kultury i Sztuki.

Kraków się budzi

W brudny śniegowy ranek

Jest 5.30. Chociaż minęła już godzina milicyjna, ulice miasta są jeszcze opustoszałe. Kursują wprawdzie tramwaje i autobusy, ale pasażerów w nich niewiele. O tej wczesnej porze widać najlepiej, jak brudny i zaśmiecony jest nasz podwawelski gród, ile na każdym kroku różnych odpadków, dziur w chodnikach, niedokończonych remontów. A wydawać by się mogło, że właśnie teraz nastąpi najodpowiedniejszy moment na robienie porządków.

Wędrując ulicami Śródmieścia nie zauważyłem niestety pod bramą ani jednego dozorcę z miotłą. Widać, spali jeszcze bez troski, bo i po co zrywać się tak wcześnie z ciepłej pościeli? Robota nie zajac, a śmieci — nie uciekną. Na końcu ul. Długiej przy Nowym Kleparzu leży ich cała sterta, tuż obok kiosku „Ruchu”. Zapewne już od paru tygodni, bo zdarzały się nawet blaszane puszkę po konserwach.

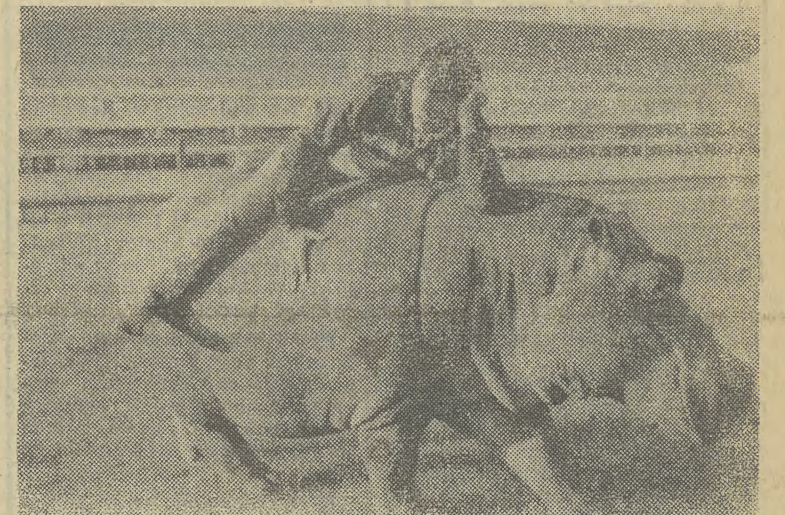
Nie lepiej wyglądają w pobliżu starych fortów autobusowe przystanki, na których zaczyna gromadzić się coraz więcej ludzi. Jeżeli zadaniem MPK jest tylko przewóz pasażerów, to czyja to w końcu sprawa, aby było tu czysto i schludnie? Do czystych obowiązków należy chociażby raz w roku oczyszczenie oblepionych brudem tabliczek z nazwami ulic? Albo czarnych od kurzu przysklepionych gałtów.

Nawet wczorajszy deszcz nie zdołał tych brudów splukać, a padający dzisiaj od godz. 6 śnieg — wybielił. I pomysł tylko (cytat z „Kurierza Polskiego”), że... „Zarząd miasta sycylijskiego Katania polewa ulice specjalną mieszaną składającą się ze środków dezynfekcyjnych oraz perfum o zapachu sosny.” Ależ potem musi ludzium szumieć w głowie. A nam nie szumi. Nie ma po czym. (aż)

„tias województwa krakowskiego” — pierwszą tego typu w Polsce inicjatywę badawczą i opracowanie naukowe.

Doc. dr hab. Jerzy Jarowiecki za książkę pt. „Konspiracja prasa w Krakowie w latach okupacji hit-

(Dokończenie na str. 2)



Michel Creton, francuski aktor filmowy i teatralny na tradycyjnej Gall Artystów wystąpił z nieco ekscentrycznym partnerem — hipopotamem. Sądząc ze zdjęcia — są chyba w niezłej komitywie.

Kraków, ul. Świerczewskiego 19

W kolejce po paczki i karty pomocy społecznej...

ULICA ŚWIERCZEWSKIEGO 19. POLSKI CZERWONY KRZYŻ. Dzień, w którym wydaje się paczki. Pierwsze piętro. Klatka schodowa, tu rozpoczyna się kolejka. Dalej: mały korytarz, a w nim spora, tłoczona grupa, rozmawiających, podenerwowanych lub milczących ludzi. Drzwi na lewo — pokój gdzie wydawane są paczki dla dzielnicy Śródmieście. Na prawo — dla mieszkańców Krowdrzy...

W kolejce, najchętniej rozmawia się na klatce schodowej. Tu też zajmują swoje miejsce. Przede mną dziewięć osób (sześć pań, młoda matka z dzieckiem i uśmiechnięte starsze małżeństwo). Matka przez cały czas milczy, starszokowie, którzy jakoś od razu zdobyli moją sympatię, także. Ożywioną wymianę sądów i poglądów prowadzi trzy żaywne, energiczne panie, stojące najbliżej drzwi, wiedzących do przepelnionego korytarza. Wprawdzie nie należy podśluchować, ale... Fragmenty prowadzonej przez nie rozmowy są nader „interesujące”.

— Lepiej niech pani ugada tę

przej biurku, koło okna. Z nią najłatwiej — informuje pani pierwsza i kontynuuje...

— Ja obskoczyłam już dziś Kościół, a jutro z raniusieńką, kartę będę zatwiała. Trzeba ustawić się najpóźniej o siódmej rano. Mówią, że tam na Alejach okropny ścisak z tymi kartami!

— Jak będzie kawa — wtrąca się pani druga — to pomieniamy się, prawda? Tak jak zawsze, a nawet dziś, dam wszystko. co w paczce, obok kawy. Ja, w piątek z rana mam ugadanę na Kleparzu. Muszę znowu coś sprzedać, kawę najlepiej się opłaci. Muszę, bo i za co kupię buty, a i co nowego na lato by się przydało unosiom.

— A mój zięć, to najbardziej lubi te suchą kiełbasę, z surową słoninką. No te, co w takiej folii, bez powietrza jest pakowana! — uzupełnia rozmowę, pani trzecia.

— A bo to warto tak dzieci ugaskować?! One tylko; idź mammo do koleżki. Tobie to najlepiej wypada, a nam?... I tak ciągle... Idź tu i tam. Od tego stania zapalenia żył dostałam.

— Jaką pani dziś bierze? — A bo to wiadomo, co dadzą. Najlepszą miałam ostatnio. Z Austrii. Taką, klejoną bokami złotą taśmą. Nie wypada jednak tak, od razu, prosić o te największe. Wezmę co dadzą.

Wysłuchałam także (ale to już innego „kolejkowego dnia”) historii o pewnej stałej bywalczyni PCK. Pani, której powodzi się świetnie, ale która kocha... kawę! Oczywiście, tę z paczki, bo nie nie kosztuje. Pani, jak mi opowiadało, przy-

chodzi do kolejki „ustylizowana” (tu dokładnie przytaczam moich rozmówców): „na podobieństwo płaczącej wierzyby, na którą titościwy zarzucił łachmany”.

Gdyby, przytoczony wyżej fragment rozmowy trzech pań dać „na (Dokończenie na str. 3)

Było to 27 kwietnia

● W 1521 r. zginął w sporze między krajowcami na Filipinach Ferdinand Magellan (ur. w 1480 r.), portugalski podróżnik w służbie hiszpańskiej, jeden z największych odkrywców wszystkich czasów, jego statki odbyły podróż dookoła świata co potwierdziło ostatecznie kulistość ziemi.

● W 1791 r. urodził się Samuel Morse (zm. w 1872 r.), amerykański wynalazca, w 1823 r. opatentował maszynę do ciecicia marmuru, w latach 1835—38 zbudował pierwszy praktyczny telegraf elektromagnetyczny, zaś w 1840 stworzył alfabet telegraficzny.

● W 1972 r. na Atlantyku wodował amerykański statek kosmiczny „Apollo-16”, przedostatni z załogowych statków, które odwiedziły Księżyc — pierwsze lądowanie członków „Apollo 11”. W sumie na Księżycu leduowało 6 pojazdów z 12 astronautami. (g)

26 BM. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą w Polsce delegację Frontu Wyzwolenia Narodowego Nikaragui im. Sandino (FSLN) z członkiem krajowego kierownictwa FSLN — komandantem Victorem Manuelem Tira-



Biskupi polscy złożyli na ręce przedstawicieli episkopatu francuskiego podziękowania dla społeczeństwa francuskiego za liczne wyrazy sympatii dla narodu polskiego oraz za dary przesyłane w postaci żywności i lekarstw. W WYNIKU działań szwedzkiej MO odzyskano zabytkowy XVII-wieczny obraz malowany na drewnie — „Ostatnia wie-

26 BM. odbyło się w Warszawie spotkanie kierownictwa Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z sekretarzami ambasad krajów socjalistycznych w Polsce zainteresowanych problematyką młodego pokolenia i działalnością ruchu młodzieżowego. Spotkanie, które prowadził przewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Jaskiernia, służyło poinformowaniu gości — w szósta rocznicę powstania związku i w rok po jego III Nadzwyczajnym Zjeździe — o głównych zadaniach i kierunkach pracy ideowo-politycznej i programowej ZSMP.

Gdyby wydano podręcznik dla złodziei pt. „Gdzie najłatwiej ukradnąć”, niewątpliwie do niedawna na jednym z pierwszych miejsc figurowałaby w nim kolej.

Milionsy spirytusu W zeszłym roku ujawniono blisko 22,5 tys. przypadków kradzieży przesyłek kolejowych, czyli o przeszło 3 tys. więcej niż rok wcześniej i o 10 tys. więcej niż w 1979 roku. Wartość skradzionych w ub. roku towarów wyniosła ok. 314 mln zł, czyli była przeszło czterokrotnie wyższa niż dwa lata wcześniej. W zeszłym roku odzyskano tylko część towarów wartości zaledwie 11,6 mln zł. Niezbyt imponująca jest też liczba osób, zatrzymanych na przestępstwie — schwytano niespełna 1,5 tys. złodziei, a więc sprawy zdecydowanej większości przestępstw pozostały bezkarni.

Jest jednak pewne ale... Lilie wodne oczyszczają wodę

BRASILIA (PAP) Naukowcy brazylijscy odkryli nie znane dotąd, cenne właściwości lilii wodnych. M. in. mogą być one wykorzystane w ochronie środowiska naturalnego. Chodzi tu głównie o zastosowanie lilii do uzdatniania zanieczyszczonych wód. Ich „oczyszczające” właściwości potwierdzają badania prowadzone obecnie na rzece Piracicaba, w najbardziej uprzemysłowionym stanie Brazylii, Sao Paulo. W rzece tej stwierdzono występowanie różnego rodzaju nieczystości, środków owadobójczych, nawozów sztucznych i przemysłowych odpadów, które zagrożają życiu biologicznemu. Kie-

- Ogłoszone w Delhi studium rządowe stwierdza, że rokrocznie ok. 40 tys. mieszkańców Indii popełnia samobójstwa. Jako największą przyczynę samobójstw wymienia się w dokumencie — opracowanym przez biuro badań kryminalnych ministerstwa spraw wewnętrznych — chęć położenia kresu agonii w przypadku ciężkich chorób.
- W poniedziałek wczesnym rankiem eksplodowała w Belfasce bomba umieszczona w zaparkowanym samochodzie. Wybuch spowodował obrażenia u sześciu osób.
- W poniedziałek rano czasu lokalnego nastąpiły 2 wybuchy japońskiego wulkanu Asama, położonego w odległości 200 km na północ od Tokio. Rzecznik ośrodka sejsmologicznego w Tokio oświadczył, że były to wybuchy średnich rozmiarów. Popiół wulkaniczny przeniesiony przez wiatr zasypał również ulice Tokio.

z dalekopisu

- Na poligonie w Newadzie przeprowadzona została amerykańsko-brytyjska podziemna próba nuklearna. Jak poinformowało ministerstwo energetyki USA, eksplozja ładunku o sile od 20 do 150 kiloton nastąpiła na głębokości 575 m w odległości 177 km na północny zachód od Las Vegas.
- W wyniku cyklonu szalejącego w nocy z niedzieli na poniedziałek nad indyjskim stanem Assam w pobliżu granicy z Bangladeszem zginęło według wstępnych ocen co najmniej 12 osób.
- W wieku 83 lat w klinice kolo Rzymu zmarł w poniedziałek na serce szef mafii włosko-amerykańskiej, Francesco Paolo Coppola, nazywany Frankiem „Trzy palce”; był uważany za jednego z filarów gangu przemycającego heroinę między Sycylią i Stanami Zjednoczonymi.
- Rekordowa ilość 120 kg haszyszu oraz kilogram heroiny zarekwirowała w poniedziałek policja zachodniobermberska. Wartość znaleziska oceniono na 600 tys. marek zachodniobermberskich.

rujący eksperymentem agronom Eneas Salati, stwierdził jeszcze podczas badań w dorzeczu Amazonki, że tam gdzie występowały rośliny wodne, jakości wody była znacznie lepsza. Przystąpiono obecnie do skonstruowania eksperymentalnej oczyszczalni. Zanieczyszczona woda wpływa do wypełnionego liliami specjalnego stawu, gdzie rośliny, a właściwie ich zawieszona w wodzie korzenie, działają jako filtry, „przechodząc” i rozkładając różnego rodzaju organiczne zanieczyszczenia. Zdaniem Salatego, za sprawą lilii wodnych możliwe będzie m. in. wyeliminowanie prawie w całości fekaliów. Rośliny te, jak wykazały badania, pochłaniają również ok. 90 procent nieorganicznych substancji, znajdujących się w wodzie. Chodzi tu o minerały, toksyny oraz metale ciężkie takie, jak ołów i rtęć. W stu procentach natomiast pochłaniają one silnie trujący fenol.

Jedyną ujemną stroną zastosowania lilii wodnych do procesu oczyszczania wody jest to, że stwarzają one doskonałe warunki dla rozwoju pewnego gatunku ślimaków, które roznoszą groźną dla zdrowia, a nawet życia człowieka chorobę atakującą wątrobę.

Tombakowa biżuteria jako złoto Zbyt dużo pijanych zwłaszcza za kierownicami

W ubiegłym tygodniu na terenie naszego województwa dokonano 19 włamań do obiektów uposażeniowych, 44 włamania do obiektów prywatnych, w tym 6 to mieszkań, 18 do samochodów, 13 do piwnic, poza tym zanotowano 45 kradzieży prywatnych, w tym aż 18 kieszonkowych oraz 1 oszustwo. W ciągu ub. tygodnia organa MO doprowadziły do tymczasowego aresztowania 30 przestępców, zlikwidowano 6 melin nielegalnego handlu alkoholem i 8 bimbrowni. Zatrzymano trzy grupy dewizowo-przemysłowe, odzyskując m. in. 50 kg kawy naturalnej, 220 kaset magnetofonowych, 100 baterii do zegarków elektronicznych, 500 toreb reklamowych, dzieła sztuki o wartości ok. 500 tys. zł. Znaczenie pogorszyło się bezpieczeństwo na drogach. Wydarzył się bowiem 24 wypadki, w których śmierć poniosły 2 osoby, 26 odniosło rany. W 54 kolizjach nie było ofiar w ludziach. Funkcjonariusze MO zatrzymali 27 kierowców prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwym. 7 danych Wydziału Ruchu Drogowego KW MO wynika, że w dzień popularnych imienin Jerzego i Wojciecha wydarzyło się 5 wypadków, w których jedna osoba zginęła a pięć zostało rannych, zanotowano także 10 kolizji. W tym dniu zatrzymano także 9 pijanych kierowców, w tym trzy kobiety.

Przed narodzinami supernowej gwiazdy

WASZYNGTON (PAP) Trzech wybitnych astronomów amerykańskich opublikowało w ostatnim wydaniu pisma „Astrophysical Journal” wyniki badań i obserwacji gwiazd ETA w gwiazdozbiornie Kil na południowej części firmamentu. Gwiazda ta należy do niebieskich olbrzymów. Jej masa jest sto razy większa od masy słońca i jest ona prawdopodobnie największą gwiazdą w naszej galaktyce. Jeden z nich prof. Kris Davidson z uniwersytetu stanu Minnesota stwierdził w wywiadzie prasowym, że wkrótce nastąpi wybuch tej gwiazdy i przemieni się ona w tzw.

Aukcja stulecia Brylant za 3 mln dol.

Znana firma „Stoebys” zapowiedziała przeprowadzenie w Genewie „aukcji stulecia”, której obiektem będzie jeden z największych na świecie brylantów o wadze 234,65 karata. Kamień został znaleziony w 1888 r. w południowej Afryce. Cenę wywoławczą ustalono na 3 mln dol.!

Kto był pierwszy? Spór o Georgię Południową

Brityjsko-argentyński konflikt o Falklandy wszedł w decydującą fazę. Po desancie brytyjskiej pachoły morskiej na Georgię Północną, wypadki w tym rejonie mogą potoczyć się lawinowo mimo nieustających usiłowań pokojowego rozwiązania tego sporu. Jaka więc rolę odgrywa tutaj Georgia Południowa, o której tak niewiele mówiło się do tej pory? Jest to duża wyspa o powierzchni ponad 4 tys. km kw. leżąca na Oceanie Atlantyckim, ale już na obszarze Antarktyki. Chociaż dzieli ją od Falklandów około 1300 km, stanowi ona dependencję z tym archipelagiem, tj. ściśle powiązanie z administracją brytyjską. Na Georgię Północną znajduje się dzisiaj port Grytviik (do ub. niedzieli obsadzony przez Argentczyków) oraz angielska stacja naukowo-badawcza: King Edward Point zbudowana na miejscu dawnej bazy wielorybniczej.

Historia Georgii Półd. (podobnie jak Falklandów) obfituje w wiele nie wyjaśnionych do końca sporów i rozstrzeżeń. Według starych kronik niemieckich wyspa ta została odkryta w 1502 r., a więc 90 lat wcześniej od Falklandów. Dokonał tego włoski żeglarz Amerigo Vespucci, który kilkakrotnie przepływał tędy z Hiszpanią do wybrzeży Brazylii. W owych czasach, gdy wiele jeszcze rejonów świata było nie zbadanych, odkrycia nowych lądów trafiały się często, a państwa, których żeglarze tam dotarli, nie rościły sobie pretensji do ich posiadania. Inaczej już wyglądała sytuacja po upływie blisko trzech wieków, kiedy to w 1775 r. Georgia Półd. odkrył po raz drugi słynny żeglarz brytyjski James Cook. Od tego czasu brytyjskie statki zganiały tu coraz częściej, a głównym powodem było w tym rejonie bogactwo wielorybów. Tak powstała na wyspie pierwsze sezonowe bazy wielorybnicze, których załoga składała się przeważnie z angielskich rybaków. Na zimnych wodach w pobliżu wyspy łowią dziś flotille wielu krajów (również Polski), ale już nie wieloryby (które są pod ochroną) lecz... kryla, z którego produkuje się bogatą w białko mąkę paszową.

Sama wyspa w przeciwieństwie do Falklandów jest górzysta. Najwyższy szczyt Mt. Base liczy 2934 m. Skaliste wybrzeże pełne fiordów jest trudno dostępne, a warunki klimatyczne — bardzo uciążliwe. Średnia roczna temperatura nie przekracza 2 st. C. Niemal cała wyspa pokryta jest wiecznym śniegiem i lodowcami.

Nagrody Krakowa

(Dokończenie ze str. 1) Ierowska (1939—1945), która jest próbą syntetycznego a zarazem analitycznego omówienia czasopism wydawanych przez polską konspirację podczas okupacji hitlerowskiej w Krakowie. Doc. dr hab. Jerzy Got-Spiegel i doc. dr hab. Zbigniew Jabłoński za „Dzieje teatru w Krakowie w latach 1781—1830”, gruntowne i źródłowe a równocześnie interesujące i atrakcyjne ujęcie życia teatralnego Krakowa w tym okresie, opracowanie którego nie uzyskał dotąd żaden inny teatr w Polsce. Przynajmniej, iż książka ta znalazła się wśród wyróżnionych przez redakcję „Echa Krakowa” w ubiegłym roku, w naszym stałym konkursie na najlepsze pracownia. W czwartek odbędzie się uroczyste wręczenie nagród. (n)

Jan Paweł II przyjął prymasa Polski

RZYM (PAP) Jak już informowaliśmy w poniedziałek przybył do Rzymu prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński-warszawski Józef Glemp. Wraz z prymasem przybył biskup Gdańska, Lech Kazmarek, biskup Lublina, Bolesław Pylak, sufragani warszawski, Kazimierz Romanuk i sufragani gnieźnieński, Jerzy Dąbrowski. Na rzymskim lotnisku prymasa Glempa powitał nuncjusz papieski do specjalnych poruczeń, arcybiskup Luigi Poggi, sekretarz Konferencji Episkopatu Polski, bp Bronisław Dąbrowski i rektor Papieskiego Instytutu Polskiego, ks. Franciszek Macyszki. Obecny był również minister pełnomocny Kazimierz Szablewski, kierownik zespołu do stałych kontaktów roboczych między rządem PRL a Stolicą Apostolską. Prymas został wczoraj przyjęty na audiencji u Jana Pawła II.

BANK LUDZKICH SERC

(Dokończenie ze str. 1) sobie radzę. Jestem wdową, inwalidką, lat 70. Tak wygląda pomoc dzieci, które się wyplegnowało i wykształciło. Proszę ująć to napisanie, niech czytają ci, co mają skamieniałe serca. Może i mój syn to przeczyta, bo czyta „Echo”, i zobaczy siebie. Za pamięć o samotnych serdecznie dziękujemy! (nazwisko Czyt. w posiadaniu redakcji)

Wymowny w swojej treści list, przygnębienia i wzruszenia. Jest sygnałem, że w lańcuchu dobrych serc nie wszystkie ognia są spójne. Jest jeszcze jednym potwierdzeniem tego, jak potrzebna i pozytywna rolę spełnia nasza akcja BANK LUDZKICH SERC. Rejestrując zarówno dobre jak i złe, ponure przykłady — zachęcamy Czytelników do czynnego udziału w akcji pomocy sąsiedzkiej. Może ona wyrazić się w rozmaitych formach, jak np.: pomoc w rejestrowaniu kart zastopowania, w zakupach, poczęstunku ciepłą strawą, a choćby — w dobrym słowie. Cenimy wszystkie inicjatywy i propozycje w tej dziedzinie i nadal będziemy je upowszechniać. Czekamy na listy. (Adres redakcji: 31-007 Kraków, ul. Wiślna 2 p. 29). Pamiętajmy — pomoc sąsiedzka trwa cały rok! (zb)

co słychać...

Pewna rodzina z Freiburga (RFN), aby przekonać się czy zebrane grzyby nie są trujące po ugotowaniu, dała je spróbować kotce. Gdy zwierzątko nie zdradzało żadnych objawów zatrucia, rodzina sama przystąpiła do grzybowej uczty. Nagle zauważono, że kotka ma silne bóleści. Zaalarmowanie pogotowia, karetki na sygnalizację, w szpitalu plukanie żołądków. Gdy po tych nieprzyjemnych zabiegach rodzina powróciła do domu, okazało się, że wszystkie jej obawy były nieuzasadnione. Kotka urodziła czworo kotąt.

Plomba — stróżem? Czy komukolwiek wpadłoby do głowy zabezpieczać mieszkanie, sklep wypełniony towarami czy np. magazyn z niebezpiecznymi ładunkami wyłącznie przy użyciu plomby? Oczywiście nikt by tak nie postąpił. Ładunki przewożone w wagonach chronione są z reguły wyłącznie przy użyciu plomb. Zadanych innych zabezpieczeń nie stosuje się. Dopiero od niedawna wprowadzono zasadę konwojowania części pociągów, wiozących niektóre, szczególnie cenne i posu-

do wiadomości. Chociaż identycznej mogłby udzielić np. kierownik sklepu, tłumacząc się prokuratorowi dlaczego drzwi placówki zamknął tylko na klamkę i plombę. Ciekawe czy stróż prawa zostałby przekonany taką argumentacją? Przez dziurę O tym jak nadawcy przesyłek traktują plomby świadczy fakt, że bywają one założone w taki sposób, iż otwarcie drzwi bynajmniej nie powoduje zerwania plomby. Zresztą często złodziei nie musi się wysilać, zrywając plomby i otwie-

ca, korzystając z tego, że oświetlenie torów stacyjnych bywa często słabe, a w dodatku teren licznych stacji jest ogrodzony dziurawym płotem albo... wręcz niczym. Kim są? Kim są złodzieje? Jak wykazuje statystyka, ok. 60 proc. kradzieży dokonują... kolejarze. Co gorsza, przestępstwa te w wielu przypadkach popełniają ci pracownicy kolei, którzy w szczególny sposób odpowiedzialni są za mienie kolejowe lub powierzone pieczy PKP. Są wśród nich dyżurni ruchu, konduktorzy, ekspedytorzy handlowi, maszyniści, rewidenty wagonów, a nawet... pracownicy Służby Ochrony Kolei.

Walka trwał

Niesprawiedliwość byłoby twierdzenie, że PKP nic nie robią, aby zapobiegać kradzieżom. W ub. roku SOK zorganizowała w sumie ok. 7 tys. zasadzek i ok. 1,7 tys. akcji polegających np na przesyłaniu stacji czy kontroli szafek kolejarzy. Ponadto SOK skontrolowała w zeszłym roku prawie 9 mln wagonów, a 67 tys. pociągów było konwojowanych. Wiele kradzieży uniemożliwili dyżurni ruchu, konduktorzy, maszyniści, rewidenty. Obecnie kolej podejmuje dalsze zdecydowane kroki, aby nie dopuszczać do tego typu przestępstw i sprawniej wykrywać złodziei. Zostanie zwiększone zatrudnienie w Służbie Ochrony Kolei. Przeprowadzi się weryfikację dotychczas zatrudnionej tu kadry. Powstaną nowe oddziały operacyjne SOK, a ponadto zostanie zwiększona liczba akcji profilaktycznych prowadzonych przez te służby. Dla złodziei okradających wagony nastąpi więc trudne dni. (m. g.)

Ukraść co się tylko da... Trudne dni złodziei kolejowych

kiwane przez złodziei towary, jak np. spirytus w cysternach. Większość pociągów nie jest jednak konwojowana. — Czy nie można by dodatkowo zamykać drzwi wagonów kłódką? — nawiąże pytanie kolejarzy, odpowiedzialnych za ochronę przesyłek. Zdziwili się i wytłumaczyli mi, że jest to absolutnie niemożliwe, bo: trzeba byłoby na ten cel bardzo dużo kłódek, gubiłyby się do nich kluczyki, zamki kłódek zamaryłyby w ziemi i nie można by było otworzyć drzwi. A zresztą na wielu obcych kolejach — stwierdzili — nie stosuje się nie innego poza plombą. Cóż, przyjąłem tę argumentację

S. ↑ p.
inż. Stanisław Baroński
nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Szwagier, zmarł nagle w Krakowie dnia 22 kwietnia 1982 r., w wieku 57 lat.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w środę 28 kwietnia o godz. 11, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprawienie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrzeźni w głębokim bólu i żałobie
ZONA, CORKI, ZIECIOWIE, WNUK SZWAGIERKA I RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

S. ↑ p.
Jan Bogucki
nasz najdroższy Mąż, Syn, Ojciec, Dziadek i Brat, długoletni pracownik Zakładów Przemysłu Mięsnego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony świętymi sakramentami, zmarł w Krakowie w dniu 20 kwietnia 1982 r., w wieku 60 lat.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w środę, 28 kwietnia o godz. 9.15, po czym nastąpi odprawienie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrzeźni w głębokim bólu i żałobie
ZONA, MATKA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCEKA, BRACIA I RODZINA

Kraków, ul. Świerczewskiego 19

W kolejce po paczki i karty pomocy społecznej...

(Dokończenie ze str. 1)

warsztat" socjologa lub etyka, powstałaby z pewnością niezła rozprawa, bogata lotną frazą zdań, o treściach pouczających, krytycznych etc. Najłatwiej bowiem, w takich drastycznych sytuacjach, jak ta, o uproszczeniu. Zbyt łatwo przychodzi nam także poucać innych, choć tak trudno jest nam zrozumieć samych siebie.

To jednak tylko dygresja na marginesie, tak dobrze znana i powszechna jak myśl, że dobry i zły przykład idzie zawsze z góry. I to on, w dużym stopniu, decyduje o kulturze życia społecznego, politycznego, codziennego etc. A że tzw. góra dotychczas preferowała przykład „zły”; aprobowała ewanialstwo, arogancję, spryt, karierę za każdą cenę i w każdy sposób, to czy powinniśmy się dziwić, że właśnie dziś, kiedy jest nam wszystkim tak trudno żyć, spotykamy się coraz częściej z drastycznymi przykładami, wręcz patologicznych zachowań i reakcji społecznych?

Trudno jednak oceniać postępowanie innego człowieka. Oceniać jego los, charakter, sytuację życiową, potrzeby i najbardziej dotkliwe braki, w oparciu o krótką, osobistą rozmowę, podanie, czy nawet wywiad środowiskowy, który najczęściej traktowany jest jako najbardziej wiarygodny sposób „na sprawiedliwość”. Trudno ocenić potrzeby i los drugiego człowieka, trudno, choć dziś zmuszeni jesteśmy to robić. Nie każdy z ludzi potrzebujących pomocy chce obcemu powierzyć prawdę o swoim życiu, biedzie.

20 IV br. JESZCZE RAZ ODWIEDZAM BUDYNEK PCK PRZY UL. ŚWIERCZEWSKIEGO. W pokoju, gdzie wydaje się pacz-

ki dla Krowodrzy, zgłaszają się pierwsi posiadacze kart pomocy społecznej. Przypomnijmy, że jest to druk ścisłego zarachowania i zawiera m. in. następujące dane: nazwisko, data otrzymania pomocy, rodzaj pomocy, nazwa instytucji bądź organizacji udzielającej pomocy, podpis wydającego.

Rozmawiam z panią BOGUMIŁĄ STRYSZOWSKĄ:

— Czy karty pomocy to szansa „na sprawiedliwość” w rozdziale darów? — pytam.

— Na sprawiedliwość z pewnością nie, ale dla nas będzie to duże ułatwienie w pracy. Zasada jest bowiem taka, że my chcemy pomóc innym i wierzymy w ich uczciwość i odwrotnie, osoba przychodząca do nas powinna wierzyć, że otrzyma tę pomoc u nas, jeżeli na nią rzeczywiście zasługuje. Niestety, wielu ludzi nadużywa „naszej wiary”. Byli i są tacy, którzy chcieliby paczkę co tydzień, choć przyjęta jest u nas zasada, że paczkę otrzymać można tylko raz w miesiącu.

GENOWEFA WIDELSKA — 20 lat pracy w PCK:

— Nie chciałabym, aby z naszej rozmowy wynikało, że ludzie są aż tak niezyczliwi wobec innych. W naszej pracy mamy także wiele satysfakcji, prawdziwie ludzkich. Staruszka przyniesie nam jabłko, ktoś kwiatek, inni podziękują, uśmiechną się... To dla nas bardzo ważne. Tak ważne jak wiara w ludzi, chociaż dziś o nią coraz trudniej. Musimy jednak pamiętać, że są to biedni, często bardzo biedni ludzie. Starsi, pokrzywdzeni przez los, opuszczeni przez swoich bliskich, chorzy. I oni z racji swoich przeżyć, wieku, mają prawo do zachowań często niemitych, a nawet usprawiedliwianych ich arogancją. Ciągle zbyt mało wiemy o ich życiu, aby oburzać się z powodu takich, a nie innych zachowań. Ja np. ciągle zastanawiam się, co robić, aby przychodziło do nas więcej ludzi naprawdę biednych, a także matek samotnie wychowujących dzieci. Tym ludziom szczególnie trudno jest przezwyciężyć barierę wstydu, skrepowania.

BOGUMIŁA STRYSZOWSKA:

— Kraków, o czym warto wiedzieć, najczęściej otrzymuje paczki z: RFN, Francji, Austrii, Belgii, Norwegii i Szwecji (specjalizującej się w pomocy dla dzieci). Na początek otrzymywaliśmy z tych państw także żywność luzem i środki czystości. Obecnie tylko paczki oryginalnie zapakowane (nie wolno ich nam otwierać, ani dziełki zawartości) oraz odzież używaną pochodzącą także z darów. Chciałabym, przy okazji wyjaśnić, że pracownicy PCK nie mają żadnych przydziałów paczkowych z zagranicy.

AL. SŁOWACKIEGO 46. OSRODEK OPIEKUNA SPOŁECZNEGO DLA DZIELNICZY KROWODRZA. Rozmawiam z kierowniczką Osrodka, LIDIĄ RUDNICKĄ:

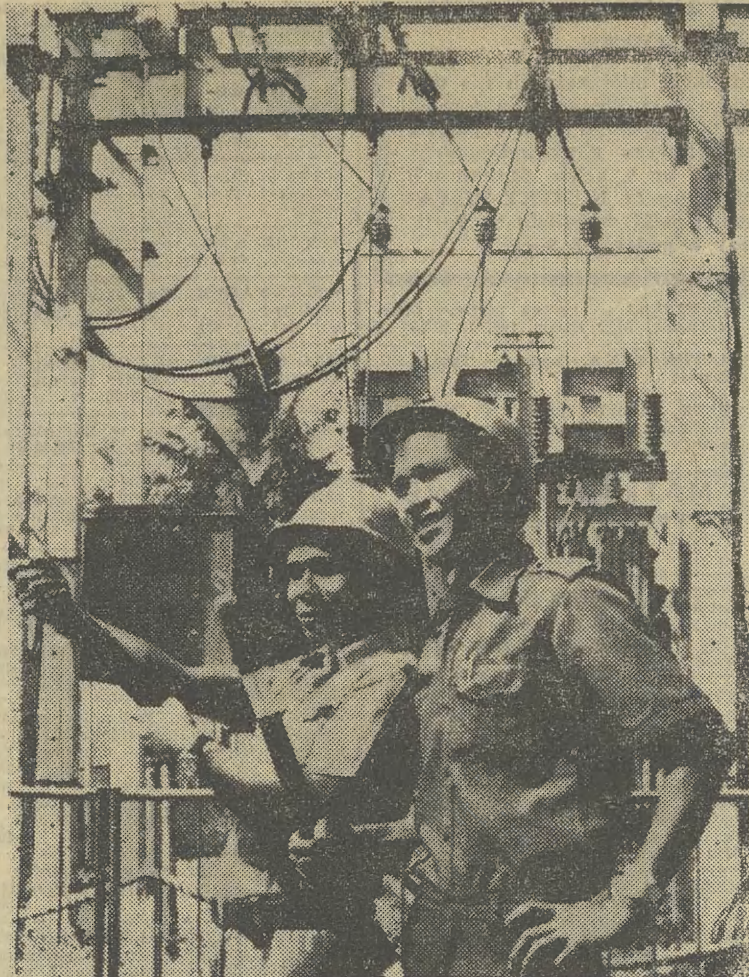
— Myślę, że karty pomocy społecznej, być może, przyczynią się do bardziej sprawiedliwego rozdania darów. I w tym przypadku wszystko zależy jednak od ludzi, ich uczciwości i życzliwości. Nie jestem jednak wielką optymistką. Wydawanie kart rozpoczęliśmy od 15 bm. i moje refleksje nie są, niestety, budujące. W pierwszej kolejności z kart skorzystał znowu ludzie najbardziej energiczni i operatywni. Oczywiście, potrafili oni udokumentować prawo do posiadania karty, ale... Czy rzeczywiście należą do najbardziej potrzebujących? Tu mam ogromne wątpliwości. Wpra-

wdzie, w naszej dzielnicy, znamy warunki życia i potrzeby przeszło 2,5 tys. rodzin i stale przeprowadzamy wywiady środowiskowe, chcąc dotrzeć do najbardziej potrzebujących, ale mamy świadomość, że nigdy nie będzie to wiedza pełna i obiektywna. Musimy więc ufać ludziom, wierzyć w prawdziwość informacji, jakich nam udzielają. Jak być sprawiedliwym? Nie wiem... Nie ma gotowych recept. Potrzeba nam natomiast dużo, dużo dobrej woli.

*

Trudno jest ocenić człowieka. Jego postępowanie. Zwłaszcza postępowanie ludzi pokrzywdzonych przez los. Nie każdy w „kolejce po paczkę” chce opowiedzieć o swojej samotności, wstydzie, że jest się aż tak biednym. Dlatego myślę, że właśnie ludzi najbardziej potrzebujących, bardzo biednych jest ciągle zbyt mało w... „kolejce po paczkę”. I myślę, że najlepiej określił to Bertold Brecht, mówiąc: „Człowiek biedny i uczciwy jest godny prawdziwie ludzkiej miłości. On zawsze jest i będzie samotny, bo pokonany został przez wstyd swojej nędzy”.

(gn)



Elektrociepłownia w Phan Perh, stolicy Kambodży.

CAF — VMA

Od Dzika po Odnowiciela czyli rozmowa z Karolem Bunschtem

— Czy to prawda, że zaczął Pan pisać z nudów?

— Prawda! Podobna motywacja towarzyszy mi zresztą do dziś przy pisaniu 21 książki. No, ale teraz mam 83 lata, większość czasu spędzam w domu i, gdyby nie literatura, połączona z czynnym jej uprawianiem, rzeczywiście bym ziewał z nudów.

— Zaczął Pan więc karierę literacką w sposób absolutnie nietypowy, bo i późno i nie dla stawy i chwaty, nie dla pieniędzy...

— Zgadza się. Była wojna, 41 rok, wczesna godzina policyjna, puste, długie wieczory, których, jako przedwojenny adwokat, będący w dodatku pod obserwacją gestapo, nie bardzo miałem czym zapęlić. Zaczęłam grzebać w historii początków państwa polskiego, książki donosiły mi nielegalnie woźni z zajętej przez Niemców Biblioteki Jagiellońskiej. Zebrałem bogaty materiał faktograficzny i zaproponowałem Tadeuszowi Kudlińskiemu, by zrobił z tego kawałek beletrystyki. Odpowiedział: spróbuj sam. Spróbowałem. I tak po dwóch latach powstał „Dzikowy skarb”.

— ...który do tej pory, jeśli dobrze pamiętam, miał 15 wydań.

— Pierwsze ukazało się w 1943 roku u Gebethnera, podobno w nakładzie 4000 egzemplarzy, i miało zupełnie dobre recenzje. Konkurencja była ostra, bo za identyczną problematykę złapali się w tym samym czasie Grabski, Gołubiew i Parnicki, a Gebethner, zasypwany propozycjami błagał: dajcie wreszcie spokój temu Chrobremu?

— Ale Pan mu spokoju nie dał?

— Podobnie, jak pan wie, i innym Piastom. Po zakończeniu

„Dzikowego skarbu” natychmiast wzięłem się za „Ojca i syna”, no a potem... potem za dalsze losy naszej pierwszej dynastii i całego państwa.

— I tak powstał „Rok tysięczny”, „Bracia”, „Imiennik”, „Zdobycie Kolobrzegu”, „Wawelskie wzgórza” i wiele, wiele innych, których każdorazowy nakład znika z księgarni najdalej w ciągu dwóch tygodni. Czy pisanie takiej potężnej sagi nie sprawia Panu kłopotów, nazwijmy je, technicznych?

— Nie. Przywykłem, wszedłem, jak to się mówi, w klimat. Zawsze przed przystąpieniem do pisania kolejnego „odcinka”, czyli nowej powieści, przygotowuję sobie najpierw schemat czasowy, a w czasie pisania, zaglądam często do pozycji poprzednich, żeby nie powtórzyć sytuacji i nazwisk. Robię to na tyle skrupulatnie, że nigdy jeszcze nie zdarzyło mi się ozywić bohatera „zaciukanego” we wcześniejszej książce.

— Do której pozycji ma Pan największy sentyment?

— Do „Imiennika”.

— Czy pisze Pan „do szuflady”?

— Nie, każdą ukończoną nową książkę noszę do wydawnictwa i jeszcze nigdy nie spotkałem się z odmową przyjęcia. Redaktorzy nie grymaszą, no, może czasem radzą zmienić tytuł, na co się nie zgadzam. Już Gebethner kręcił nosem na „Dzikowy skarb”, nie dałem się namówić no i — kto miał rację?

— „Dzikowy skarb” miał do tej pory 300 tys. łącznego nakładu. Czy to rekord?

— Największy łączny nakład: przeszło pół miliona egzemplarzy osiągnęły w trzech wydaniach „Zdobycie Kolobrzegu”, drugie w kolejności „Psie Pole” — 471 tysięcy.

Najwyższą cenę na czarnym rynku osiągnął „Miecz i pastorat”, sprzedawany dawno, dawno temu po 400—500 zł, a to dlatego, że nakład „zadolowano”. Ktoś mądry zdecydował bowiem, że książki tej „nie zaleca się do rozpowszechniania”.

— Dlaczego?

— Ha, nie wiem. Są rzeczy na niebie i ziemi, zwłaszcza naszej, o których nie śniło się filozofom.

— Jaki jest łączny nakład Pańskich książek?

— 5 milionów. I chyba szybko nie wzrośnie, bo ani wznowień ani nowych pozycji nie ma na czym drukować.

— Czy przygotowuje Pan coś nowego?

— Tak, jestem w trakcie pisania powieści o nie ustalonym jeszcze tytule (robię to z reguły na końcu) osnutę na dziejach Kazimierza Odnowiciela. Właśnie doszedłem do jego konfliktu z Wojsławem.

— Kiedy więc możemy się jej spodziewać w księgarniach?

— Nawet jako autor jestem ostatnim człowiekiem, mogącym odpowiedzieć na to pytanie.

— A co będzie po Odnowicielu?

— Proszę pana, przecież ja mam osiemdziesiątkę z hakiem! Już po siedemdziesiątce powiedziałem sobie: pas, ale człowieka ciągnie do maszyny. Nie robię jednak żadnych planów na przyszłość...

— Miliony polskich czytelników kojarzą Pana wyłącznie z powieściami historycznymi, a przecież jest pan tłumaczem książek, które choć wyszły w stosunkowo dużych nakładach, trafiały wyłącznie pod łady. Myślę o „Stuleciu detektywów” i „Stuleciu chirurgów”.

— Tak, to fascynujące książki i praca nad ich tłumaczeniem była również fascynująca przygodą. Szkoda tylko, że nie miały wznowień; one — i doskonała moim zdaniem „Śmierć bohatera” czy „III Rzesza w ogniu krzyżowych pytań”. Aktualnie skończyłem tłumaczyć „Koniec w Afryce” — wspaniałą książkę — reportaż Mooheata, ale z nikim nie podejmowałem konkretnych rozmów wydawniczych.

— Wracając jednak do powieści historycznych: czy w trakcie zbierania materiału faktograficznego do nich nie udało się Panu rozwiązać któreś z zagadek, którymi pasjonowali się profesjonalni historycy?

— Sądzę, że wniosłem sporo nowego do stanu badań nad Bolesławem Śmiałym i biskupem Szczepanowskim. Znalazłem również ciekawe, nieznane dokumenty dotyczące Zawiszy Czarnego, ale wie pan co? Nie wykorzystałem ich w swej książce. Uważam, że są w każdej zresztą historii każdej nacji symbole, których nie wolno odbrzązawiać.

— Czy nie obawia się Pan, że przyszli historycy literatury zaczynają „odbrzązawiać” również i Bunscha?

— Na wszelki wypadek piszę pamiętniki...

Rozmawiał: LESZEK MAZAN



Dla studentki-matki

D. P. W. Do końca marca br. byłam studentką, zdałam wszystkie egzaminy, ale w związku z urodzeniem się dziecka nie zdążyłam obronić pracy magisterskiej. Dotychczas rekompensatę otrzymywałam na mnie mój ojciec. A teraz? Mąż jest jeszcze studentem i zasiłek i rekompensatę pobiera na niego jego ojciec. Poza tym jak ma wyglądać sprawa świadczeń dla dziecka?

Jeśli nie ukończyła Pani 25 lat życia, zasiłek rodzinny należy się ojcowi Pani do końca roku akademickiego. Zasiłek na dziecko tzn. na wnuka pobierać może również ojciec Pani w swoim zakładzie pracy z tym, że w sprawie tej musi złożyć wniosek z prośbą o przyznanie takiego świadczenia. Podobnie ma się rzecz z rekompensatami. (mar)

Nowy adres WZ POD

A. B. Proszę o podanie nowego adresu Zarządu Ogrodów Działkowych w Krakowie. Chciałabym się starać o działkę...

Rzeczywiście Wojewódzki Zarząd Pracowniczy Ogrodów Działkowych opuścił dawna, znaną wszystkim siedzibę przy ul. Skarbowej i obecnie mieści się przy pl. Szczępańskim 5 (dawny budynek Komendy MO) w pokoju nr 716. Posiada też nowy numer telefonu: 33-54-31. (hs)

Stowarzyszenia

wyższej użyteczności

Z. N. Co oznacza określenie: „stowarzyszenie wyższej użyteczności”?

W zależności od struktury i działalności, różniamy następujące rodzaje stowarzyszeń: a) zwykłe, b) zarejestrowane, które mogą być uznane za c) stow. wyższej użyteczności, jeżeli działalność ich jest szczególnie użyteczna dla interesu państwowego, społecznego. Stow. w. użyteczności mają prawo do wyłącznego działania w określonym zakresie; posiadają osobowość prawną; mogą korzystać z dotacji budżetowych (przykłady: Związek Inwalidów Wojennych PRL, PCK, ZHP, TPD). (zb)

Odwołanie testamentu

Jerzy R. Mój wuj napisał testament własnoręczny, po czym za pół roku sporządził nowy testament, nie wyjaśniając, czy pierwszy testament anuluje. Który jest ważny?

O ile spadkodawca sporządził testament nowy, nieznaczając w jego treści, że poprzedni testament odwołuje, ulegając odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. (JP)

I zasiłek i rekompensata

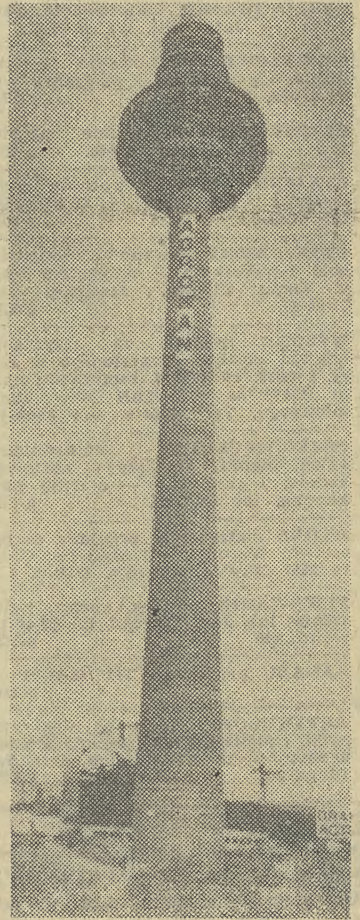
J. K. Jestem pracownikiem HiL, żona również pracuje zawodowo. Na utrzymaniu mamy dwoje dzieci: studiującego syna i córkę, która jest uczennicą IV kl. LO dla pracujących, ale nie pracuje. Na syna pobieram zasiłek rodzinny, a więc i rekompensatę. Na córkę odmówiono mi wypłaty i zasiłku i rekompensaty. Czy słusznie?

Niestuszenie. Jak nas poinformował Wydz. Zasiłków ZUS, jeśli córka uczy się, a nie pracuje przysługuje Panu z zakładu pracy i zasiłek rodzinny i rekompensata. Radzimy wyjaśnić sprawę w zatrudniającym Pana zakładzie pracy, a w przypadku trudności — w Wydz. Zasiłków ZUS, Kraków, Pędzichów 27. (mar)

Kurs lub praktyka

M. W. Posiadam umiejętności w wykonywaniu pracy montażowej instalacji gazowo-kanalizacyjno-wodociągowej oraz kompletnie wyposażony warsztat. Brakuje mi jednak dokumentu stwierdzającego moje kwalifikacje. Co mam zrobić, aby go uzyskać?

Jak nas poinformowała Izba Rzemieślnicza, aby zostać dopuszczonym do egzaminu czeladniczego, potrzebny jest kurs Zakładu Doskonalenia Zawodowego i zaświadczenie o przebytej 3-letniej praktyce, ew. udokumentowanie prywatnej praktyki w terenie i zaświadczenie ze szkoły zawodowej. Spełnienie jednego z dwóch wymienionych wymogów umożliwi Panu zdobycie potrzebnego zaświadczenia. (mar)



Nowa, 220-metrowa wieża telewizyjna w Madrycie. Będzie ona głównym przekazywaniem telekomunikacyjnym podczas piłkarskich mistrzostw świata. CAF — LPI

W sytuacji po 13 grudnia ub. r. ograniczone zostały niektóre istotne uprawnienia pracownicze, przede wszystkim w związku ze zmilitaryzowaniem pewnych zakładów.

Z sygnałów, listów i zapytań, jakie otrzymujemy od naszych Czytelników, m. in. w przeprowadzonym niedawno przez „Echo” sondażu, wynika, iż niektóre zakłady interpretują te ograniczenia rozszerzając, w sposób dla pracowników krzywdzący. Dlatego warto tu przypomnieć pewne zasady, na jakie w ochronie swych praw w zmilitaryzowanym zakładzie powołać się może pracownik.

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku obrony (Dz. Ustaw nr 18 z 1979 r.) na okres wykonywania zatrudnienia w przedsiębiorstwie zmilitaryzowanym stosunek pracy ulega zawieszeniu. Praca określona została jako służba i pracownik nie może jednostronnie rozwiązać stosunku służbowego ze swym zakładem. Zakład może jednak zwolnić daną osobę ze służby (pracy) w takich sytuacjach, jak: stwierdzenie utraty zdolności do wykonywania za-

trudnienia, osiągnięcia wieku emerytalnego: 65 lat przez mężczyznę, a 60 lat przez kobietę, względnie za zgodą organu nadzornego, z innych przyczyn. Nie przysługują jednak takie odszkodowanie, jeśli zostanie wykazane, iż w sprawie istnieją przesłanki z art. 52 kodeksu

Prawo i Ty Co chroni pracownika w zakładzie zmilitaryzowanym

wiązanie uzasadnione przyczyn, w szczególności wskazane powyżej.

Jeśli zaś zakład zwolni pracownika — a zwolnienie to ma charakter równoznaczny z rozwiązaniem umowy o pracę, z niezwoleńczym zaprzestaniem wykonywania zatrudnienia — to wówczas przysługują pracownikowi odszkodowanie w wysoko-

ści wynagrodzenia za okres ustawowego wypowiedzenia. Rozszeń tych pracownik dochodzić może natychmiast przed terenową komisją odwoławczą. Nie przysługują jednak takie odszkodowanie, jeśli zostanie wykazane, iż w sprawie istnieją przesłanki z art. 52 kodeksu

powyższe kwestie (nr III PZP 7/82 z dn. 27 II 82) — i winny mieć powszechne zastosowanie. Zakład może odmówić wypłaty wynagrodzenia (odszkodowania) za okres wypowiedzenia, jeśli w tym czasie zatrudni pracownika lub też jeżeli wskaże, iż były w sprawie przesłanki do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia (właśnie — jak wspomniane wyżej z art. 52 kodeksu pracy).

W związku z przytoczoną uchwałą Sądu Najwyższego i praktyką życiową nasuwają się dalsze zagadnienia: czy pracownik zakładu zmilitaryzowanego może odwołać się od decyzji zakładu zwalniającej go z pracy (służby) i w jakiej drodze?

Otóż obowiązujące obecnie przepisy nie przewidują tu zwykłego trybu odwoławczego w takich sytuacjach. Pracownik może jednak — w drodze skargi (według zasad kodeksu postępowania administracyjnego) — zwrócić się do jednostki nadzornej nad swym zakładem o uchylenie lub zmianę decyzji zwalniającej.

pracy, uzasadniające rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia (np. ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, popełnienie nadużyć, przestępstwa, zawiniona utrata przez pracownika uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na danym stanowisku — itp.). Zasady takie wynikają z niedawnej uchwały Sądu Najwyższego, regulującej

JERZY PARZYŃSKI

KOMUNIKAT URZĘDU DZIELNICOWEGO KRAKÓW-PODGÓRZE

Prywatni Administratorzy budynków mieszkalnych nie wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami na terenie dzielnicy Podgórze, obowiązani są do zgłoszenia się w Wydziale Spraw Lokalowych Urzędu Dzielnicowego Kraków-Podgórze...

PRACA

MURARZY-tylnicy natchmiast zatrudni zakład murarski - Jędral, Wieliczka, Konopnickiej 9 lub Kraków, Winiarskiego 10/6. g-4480

2 PRACOWNIKÓW oraz 2 uczniów zatrudni zakład malarsko-tapeczarski - Zbigniew Stachurski, Rzaska 90. Mogą być pracownicy zwolnieni w ramach zmniejszania stanu zatrudnienia w przedsiębiorstwach społecznych. Zgłoszenia osobiste: Kraków, ul. Sobieskiego 6/15. g-4265

PANIENKĘ do sprzedaży oraz pomoc do pracowni - zatrudni pracownia cukiernicza, Antoni Lisiecki, Kraków, Rodakowskiego 2 (róg Bronowickiej). g-4303

ZATRUDNIĘ dwóch stolarzy oraz pracownika gospodarczego. Inż. Józef Brodowski, Kraków, Łużycka 49/6, od godz. 19. g-2751

PRACOWNIKÓW do produkcji pustaków zatrudni na stałe lub dorywczo zakład prefabrykacji - Franciszek Stańko, Rusocice 157, 32-071 p-ta Kamień, gmina Czernichów g-3040

NAUKA

TANCOW towarzyskich uczy Andrzej Golonka - Klub Sportowy „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel. 66-05-94 lub 66-04-64. g-91033

MATEMATYKA - korepetycje w domu ucznia - Murczyński, tel. 33-68-06

MATEMATYKA, fizyka - przygotuje asystent, Dziedzic, tel. 22-70-44 wewn. 195. g-3028

Obozy językowe

dla dzieci i młodzieży organizuje „OSWIATA”

Informacje i wpisy: Kraków, Mazowiecka 29, Krowoderska 19, tel. 33-94-23

KURSY

roczne dla absolwentów szkół podstawowych - kroju i szycia - gospodarski domowego organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8-17.

KURSY

- palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wypożyczalnych
kierowców wózków akumulatorowych
spawania elektrycznego i spawania gazowego
sawnicowych
obsługi dźwięków towarowo-osobowych
obsługi pistoletu „Grom” i „Hil”

Zakład Doskonalenia Zawodowego. Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8-17.

Już teraz rozpocznij naukę gry na instrumentach, a weselej spędzisz wakacje!

GITARA KLASYCZNA - GITARA BASOWA - MANDOLINA - PERKUSJA - AKORDEON - FORTEPIAN - to instrumenty, na których możesz nauczyć się grać w nowym, łatwym systemie korespondencyjnym. Konsultacje w wielu rejonach kraju. Wpisy przyjmuje WTM - Studium IZOMORF, ul. Morskie Oko 2, 02-511 Warszawa.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W KRAKOWIE, ul. ŁADNA 4-6

ZATRUDNI natchmiast

- MURARZY
TYNKARZY
CIEŚLI BUDOWLANYCH
ZBROJARZY

SPÓŁDZIELNIA zapewni korzystne warunki płacowe, socjalne, możliwość wyjazdu na budowy eksportowe. Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr WSBW Kraków, ul. Ładna 4-6, tel. 11-43-66, 11-43-99 w godzinach 7-15

SYRENE Bosto, rok 1976 - sprzedam. Szostek, Powstańców 75 (za cmentarzem) g-2663
STODOŁĘ sprzedam. Nowa Huta, Krzesławice 114. g-3035
DACHÓWKĘ paloną, więźbę dachu, stolarze z rozbiórki - sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta, os. Słoneczna 1/41, po godz. 16. g-3033
GARAŻ „blaszak” pilnie sprzedam. Kocmyrzów 34 (koło stacji kolejowej). g-2909

FIAT 125 p 1500, rok 1978 - sprzedam. Kraków, Winiarskiego 8/77 g-2933
VOLKSWAGEN 1300, zarejestrowany, niedrogi lub na części sprzedam. Ul. Zaczęcie 6/1. g-2945
MAGNETOFON ZK 146 Stereo - sprzedam lub wymienię na maszynę do pisania. Tel. 66-48-20. g-2939
SKŁEP galanterijny w Sulkowicach - sprzedam. Kraków, tel. 66-38-27. g-4030

NAMIOT foliowy 8x30 z folią i nagrzewnicami olejowymi - sprzedam. Kraków - os. Kłiny, ul. Judytna 36. g-2967
DACIA z nowym nadwoziem, stan idealny - sprzedam lub zamienię na Fiata 126 p. Nowa Huta, os. 1000-lecia 2/11. g-2973
ZAMIENIĘ „Awo” w dobrym stanie na „Simson”. Janickiego 6/18. g-2979

MASYNE krawiecka Singer, prasownicze, odkurzacze, kolumny ZG 486, eleganckie buty 45, „sztruksy” 32, zegarek elektroniczny - sprzedam. Tel. 48-15-55, po 17-tej. g-3008
PIERSCIONEK złoty 14-karatowy, 2 fotele - sprzedam. Tel. 44-35-81. g-3013
CIAGNIK Zetor 25 po remoncie - sprzedam. Stanisław Bylica, Przegonia Narodowa 112. g-3036

DOROSŁEGO, rodowodowego owczarka niemieckiego sprzedam. Tel. 33-79-73, po południu. g-3041
FIATA 125 p - sprzedam. Aleja Planu 6-letniego 100. g-2840
MASZYNE dziewiarską dwupłytkową „Veritas” - sprzedam. Os. Uroczyska 7/67. g-2843
WILCZURĄ czarnego sprzedam. Tel. 44-75-55. g-2908

NOWY „kalwaryjski” segment pokojowy dl. 4 m, „orzecz turecki” z ławą - sprzedam. Ogładców, ul. Dobrego Pasterza 129/48, po godz. 16. g-2998
ZŁOTY damski zegarek oraz pierścionek - sprzedam. Oferty 3059 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
NOWY wałek do M-72 - sprzedam. Oferty 3066 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TARPANA osobowo-towarowego wraz z przyczepą kempingową N 126 E - sprzedam lub zamienię na Wolgę Gaz-24 (do uzgodnienia). Kraków, Sołtyka 7/14 (wieczorem). g-3061
PUSTAKI żużlowe, deski używane - sprzedam. Oferty 3048 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WOLGĘ po kapitalnym remoncie - sprzedam. Nowa Huta, Boh. Września 21/2, tel. 48-39-14, wieczorem. g-3101

LOKALE

WIELICZKA! M-4 własnościowe - sprzedam. Oferty 4482 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
CUDZOZIEMIEC, obywatel USA, poszukuje samodzielnego mieszkania. Telefon 37-06-54. g-4333

POSZUKUJE lokalu w Krakowie lub okolicy na okres 3-4 lat, o pow. ponad 100 m2, nadającego się na warsztat ślusarsko-mechaniczny. Oferty 3170 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PROKOCIM Nowy - 3 pokoje własnościowe, zamienię na duże mieszkanie komfortowe w Śródmieściu. Oferty 3390 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery lub pokoju z kuchnią. Czynną zapłacę z góry. Oferty 4550 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, 52 m2, os. Koszuszki - na 2 oddzielne mieszkania. Oferty 3196 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE zamienię pokój, kuchnię, os. Widok - na większe, na dobrych warunkach. Oferty 3228 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW! Własnościowe M-4, 52 m2, nowe budownictwo - zamienię na podobne w Warszawie. Oferty 3177 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WILLE superkomfortową dużą na przedmieściu Myślenic - sprzedam. Oferty 4121 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GABRYŚ Tadeusz, zam. Klimontów 34, zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 450922 do dowodu osobistego nr WL 177560, wydaną przez Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską w Proszowicach. g-4226

NOWAK Stanisław, Łuczyce 101, zgubił wkładkę zaopatrzeniową Ag 374189 do dowodu osobistego AB 2960255, wydaną przez Gminę Kocmyrzów-Luborzyca. g-4212

KOTAS Barbara, Nowa Huta, os. Dywizjonu 303 45/24, zgubiła 8. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 937802 do dowodu osobistego nr ZL 3005721, wydaną przez Kombinat Huta im. Lenina. g-4286

BRZOSKWINIA Zofia, Kraków - Nowa Huta, os. Boh. Września 11/25, zgubiła 1. IV 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 071223 i Ag 071230 dla córki Beaty - do dowodu osobistego nr AB 5279849, wydane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Hutnik” w Krakowie - Nowej Hucie. g-4248

KLUSKA Waleria, zam. Kalwaria Zebrzydowska, ul. Brodzka 9, zgubiła 16. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr AB 544730 do dowodu osobistego nr AB 8342944, wydaną przez Urząd Miasta i Gminy - Kalwaria Zebrzydowska. g-4296

WAŁCHAL-Biez Danuś, Rudawa 112, skradziono 2 kwietnia wkładkę zaopatrzeniową nr seria J 880101 do dowodu osobistego BR 9910585, wydaną przez Kopalnię Siersza. g-4213

GRUCHALE Zofia, Kraków, os. XX-lecia PRL 38/87, skradziono 23. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 485335 do dowodu osobistego nr JB 3024324, wydaną przez „Spółem” WSS. g-4304

BICZOWI Zenonowi, Kraków, Słonecznikowa 4, skradziono 2 kwietnia wkładkę zaopatrzeniową nr J 880101 do dowodu osobistego AB 7728553, wydaną przez Kopalnię Siersza. g-4216

BULIŃSKI Jan, zam. Kraków, ul. Skotnicka 182 a, zgubił w dniu 28. II 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr seria Ag 643003 do dowodu osobistego nr AB 2963534, wydaną przez Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej - Kraków. g-4147

KRAUSIEWICZ Bożena, zam. Siepraw 733, zgubiła 4. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr AB 471692 do dowodu osobistego nr AB 6081985, wydaną przez P.P. Pracownię Konserwacji Zabytków. g-4030

KUNA Hanna, zam. Kraków, Centrum D 6/1, zgubiła w dniu 10. IX 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 328902 do dowodu osobistego nr ZL 487937, wydaną przez WSP w Krakowie. g-4027

ŁANOSZE Tadeuszowi, zam. Biskupice 68, skradziono w dniu 13. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 329336 do dowodu osobistego nr AB 3975210, wydaną przez Urząd Gminy Biskupice. g-4026

PILCH Mieczysław, Kraków, Waryńskiego 12/14, zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 638670 do dowodu osobistego nr ZL 1922270, wydaną przez Kombinat Huta im. Lenina. g-4132

NOWOTNY Artur, zam. Kraków, Bonarka 13, zgubił 10. II 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 293936 do dowodu osobistego WL 1748892, wydaną przez Urząd Dzielnicy Kraków-Podgórze. g-4183

ZUPNIK Halina, zam. Kraków, Szlak 14 B/7, zgubiła 16. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr AB 529210 do dowodu osobistego nr AB 5283276, wydaną przez KUSP „Gromada”. g-4180

10 000 nagrody! Zaginął bokser brzozy, negowany, z białą plamą na pierści. Wiadomość: Nowa Huta, os. Na Lotnisku 18/8, telefon 48-49-63. g-4208
KLIMARZE Katarzynie, zam. Kraków, Krakowska 39, skradziono wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 230449 do dowodu osobistego ZL 3278819, wydaną przez ROM-2 „Kazimierz”. g-4095
PALECZNY Stanisława, zam. Kraków, ul. Szlak 55/1, zgubiła 2. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 16127 do dowodu osobistego nr ZL 364656, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Kraków-Sródmieście. g-4077

MATUS Danusia, Kraków, Boh. Stalingradu 42/1a, skradziono 13. IV wkładki zaopatrzeniowe: nr Ag 907000 oraz nr Ag 907031 dla syna Pawła, nr Ag 907032 dla córki Edyty - do dowodu osobistego nr ZL 3950480, wydane przez KPRK - Kraków. g-4151

KOMENDA Zbigniew, Kraków, os. Komandorów 7/280, zgubił 8. IV 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ah 582917, nr Ah 582913 dla zony Natalii, nr Ah 582919 dla syna Sebastiana - do dowodu osobistego WL 0422188, wydane przez MPO - Kraków. g-4100

BULATOWI Henrykowi, Kraków, Ściegiennego 73/94, skradziono 6. IV 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe: nr Ah 665339 oraz nr Ah 665540. Nr Ah 665542 dla synów Michała i Rafała, nr Ah 665541 dla córki Beaty - do dowodu osobistego nr AB 7734801, wydane przez KPPB-Kraków. g-3677

KOZŁ Władysław, Kazimierza Wielka, Sienkiewicza 13, zgubił 5. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 932273 oraz dla synów Ag 932272 Tomasza, Ag 932271 Marcina, Ag 932298 Michała - do dowodu osobistego JB 4687183, wydane przez Kombinat HIL w Krakowie. g-4103

MANIAKOWI Sylwestrowi, Kraków, os. Na Wągorzów 17 b, skradziono 28. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 918272 do dowodu osobistego nr WL 0423986, wydaną przez HIL. g-3895

SZCZESŃAK Stanisław, Zaborzce 52, zgubił 5. kwietnia wkładki zaopatrzeniowe dla córki: Iwony Ag 701133, Izabeli Ag 701134 - do dowodu osobistego AB 3212053, wydane przez Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego. g-4213

ZUBIK Ryszard, zam. Besko 279, zgubił w dniu 4. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr AB 705838 do dowodu osobistego nr AB 6376345, wydaną przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie. g-4150

DONIEC Franciszek, zam. Nowa Huta, os. Centrum A 11/3, zgubił 9. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 029273 do dowodu osobistego nr ZL 404514, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej - Nowa Huta. g-4067

WYLEGAŁA Leszek, zam. Kraków, os. Młodości 2/80, zgubił w dniu 16. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 818290 do dowodu osobistego nr AB 8353662, wydaną przez Kombinat HIL - Zakład Stalowniczy. g-4069

CHMIEŁ Antoni, zam. Kraków, ul. Piastowska 50/4, zgubił 13. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 051481 do dowodu osobistego nr AB 7727492, wydaną przez ROM-4 Bronowice-Kraków. g-3982

MROCZEK Anna, Kraków, os. Słonecznikowa 1/77, zgubiła 1. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 915285 do dowodu osobistego WL 0440744, wydaną przez WPHW Kraków. g-3983

KŁOSOWSKI Tadeusz, zam. Teresin 41, zgubił 3. IV 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 094451 oraz Ag 094452 dla zony Anny, Ag 094453 dla córki Anety, Ag 094454 dla syna Pawła - do dowodu osobistego AB 2168845, wydane przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. g-3854

ODRONIEC Marian, zam. Kraków, os. Hutnicze 3/79, zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 553756 do dowodu osobistego AB 6714627, wydaną przez Zakład Przemysłu Tytoniowego w Krakowie. g-4050

GIEREK Józef, Łęczany 196, woj. bielsko-bialski, zgubił w dniu 7. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 987945 do dowodu osobistego nr WL 1700270, wydaną przez Skawinkę Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Skawinie. g-4087

BEDNARZ Andrzej, zam. Kraków, ul. Katarzyny 13, zgubił 2. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 141866 do dowodu osobistego nr AB 4417853, wydaną przez Urząd Dzielnicy Kraków-Sródmieście. g-4096

AUGUSTYŃSKI Leszek, zam. Myślenice, os. 1000-lecia 11/29, zgubił w dniu 5. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 694841 do dowodu osobistego nr WL 0454636, wydaną przez Zbiórca Szkoła Gminna im. Gen. K. Świerczewskiego - Trzyciąż. g-4593

LUCYNA de Lubowicz-Tręter, zam. Gliwice, ul. Zwycięstwa 118, zgubiła w dniu 16. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 692119 do dowodu osobistego nr AB 4694881, wydaną przez Urząd Dzielnicy Kraków - Nowa Huta. g-4481

GUMULEŃSKI Franciszek, zam. w Krakowie, ul. 18 Stycznia 80/2, zgubił w dniu 20. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 596817 do dowodu osobistego nr ZL 421727, wydaną przez PKP - Rejon Budynków. g-4514

DUŻYK Adam, Nowa Huta, os. Złoty 7/98, zgubił w dniu 12. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 390574 do dowodu osobistego nr AB 4755355, wydaną przez Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzetowe „Transport” Nowa Huta. g-4086

USZKO Stanisław, Nowa Huta, os. Kalinowa 22/137, zgubił 9. IV 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ah 683746 oraz nr Ah 683747 dla córki Pauliny - do dowodu osobistego nr BR 9707005, wydane przez Mostostal M-5 - Nowa Huta. g-4075

WIECHEC Stanisława, Kraków, os. Dyzwizjonu 303 11/216, zgubiła w kwietniu wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 481372 do dowodu osobistego nr ZL 3989564, wydaną przez „Spółem” WSS. g-3887

KRAUSIEWICZ Kazimierz, Mogilany 295, zgubił 4. IV 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ah 471349 oraz nr Ah 471350 dla córki Kamili - do dowodu osobistego nr AB 7747738, wydane przez P.P. Pracownię Konserwacji Zabytków. g-4029

WROBEL Teodora, zam. Kraków, ul. Piekarska 5/7, zgubiła 6. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 571346 do dowodu osobistego nr AB 7423190, wydaną przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną - Kraków. g-4374

KORPALE Janowi, zam. Kraków, Zielna 3/5, skradziono 14. IV 1982 r. wkładki zaopatrzeniową nr Ag 271123 do dowodu osobistego AB 5275025, wydaną przez Spółdzielnię Mieszkaniową - Kraków. g-4370

KRZEMIŃSKI Mirosław, zam. w Krakowie, os. Komandorów 10/84, zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 180859 do dowodu osobistego nr AB 7719000, wydaną przez Teatr im. Słowackiego. g-4558

PRZYBYŚ JADWIGA, zam. Nowa Huta, os. Kalinowa 2/11, zgubiła 15. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 089609 do dowodu osobistego nr WL 1763336, wydaną przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Hutnik” Kraków. g-4562

SZMURLO Waldemar, zam. w Krakowie, pl. Łągiwki 11, zgubił w dniu 23. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 701887 do dowodu osobistego nr AB 8099141, wydaną przez AGH. g-4554

ZAGINAŁ wyżeł niemiecki, szorstkowłosy, w brzoze łący, w dniu 15. IV 1982 r., obok domów akademickich przy ul. Raclawickiej. Kuleje na przednią prawą nogę. Dł. znalazcy wysoka nagroda. Tel. 33-66-16. g-4513

WYLEGAŁA Leszek, zam. Kraków, os. Młodości 2/80, zgubił w dniu 16. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 818290 do dowodu osobistego nr AB 8353662, wydaną przez Kombinat HIL - Zakład Stalowniczy. g-4069

CHMIEŁ Antoni, zam. Kraków, ul. Piastowska 50/4, zgubił 13. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 051481 do dowodu osobistego nr AB 7727492, wydaną przez ROM-4 Bronowice-Kraków. g-3982

MROCZEK Anna, Kraków, os. Słonecznikowa 1/77, zgubiła 1. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 915285 do dowodu osobistego WL 0440744, wydaną przez WPHW Kraków. g-3983

KŁOSOWSKI Tadeusz, zam. Teresin 41, zgubił 3. IV 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 094451 oraz Ag 094452 dla zony Anny, Ag 094453 dla córki Anety, Ag 094454 dla syna Pawła - do dowodu osobistego AB 2168845, wydane przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. g-3854

ODRONIEC Marian, zam. Kraków, os. Hutnicze 3/79, zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 553756 do dowodu osobistego AB 6714627, wydaną przez Zakład Przemysłu Tytoniowego w Krakowie. g-4050

GIEREK Józef, Łęczany 196, woj. bielsko-bialski, zgubił w dniu 7. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 987945 do dowodu osobistego nr WL 1700270, wydaną przez Skawinkę Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Skawinie. g-4087

PRZEDPŁATY na TELEWIZORY do odbioru programu w kolorze „ELEKTRON” z terminem realizacji do 31. VII. 1982 r., przyjmując od dnia 28 kwietnia 1982 r., od godz. 8, następujące sklepy WPHW:
● Nr 453 - Kraków, ul. 18 Stycznia 37
● Nr 458 - Kraków, ul. Mogilska 40
● Nr 473 - Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska 4

ŁACH Józef, zam. Kraków, Młodości 3/81, zgubił w dniu 8. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 692119 do dowodu osobistego nr AB 4694881, wydaną przez Urząd Dzielnicy Kraków - Nowa Huta. g-4481
LUCYNA de Lubowicz-Tręter, zam. Gliwice, ul. Zwycięstwa 118, zgubiła w dniu 16. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 694841 do dowodu osobistego nr WL 0454636, wydaną przez Zbiórca Szkoła Gminna im. Gen. K. Świerczewskiego - Trzyciąż. g-4593
GUMULEŃSKI Franciszek, zam. w Krakowie, ul. 18 Stycznia 80/2, zgubił w dniu 20. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 596817 do dowodu osobistego nr ZL 421727, wydaną przez PKP - Rejon Budynków. g-4514
DUŻYK Adam, Nowa Huta, os. Złoty 7/98, zgubił w dniu 12. IV 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 390574 do dowodu osobistego nr AB 4755355, wydaną przez Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzetowe „Transport” Nowa Huta. g-4086
USZKO Helena, zam. Nowa Huta, os. Kalinowa 22/137, zgubiła 9 kwietnia 1982 r. wkładki zaopatrzeniową nr Ah 683746 oraz nr Ah 683747 dla córki Pauliny, wydaną przez Mostostal M-5 - Nowa Huta. g-4075

ROZNE

PRODUCENTÓW odzieży, konfekcji, galanterii, buterii srebrnej - poszukuje sklep, Saneczka, Kraków, Stradom 27, tel. 22-05-93, g-98121

UKŁADANIE, cyklinowanie i lakierowanie parkietów - Głowacki, tel. 22-40-46. g-2150

ZABEZPIECZENIE drzwi z komfortowym wykonaniem, montaż drzwi harmonijkowych i karniszy - Bochenek, tel. 11-22-03, po 16-tej. g-1470

KTO o czułym i szlachetnym sercu przyjmie kotkę lub kociąt, bardzo przytulnych, a pozabawionych domu. Oferty 2360 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - Jerzy Hil, tel. 48-30-67.

BEZPŁATNE cyklinowanie, lakierowanie, pastowanie parkietów - Zwarycz, tel. 44-55-54. g-2743

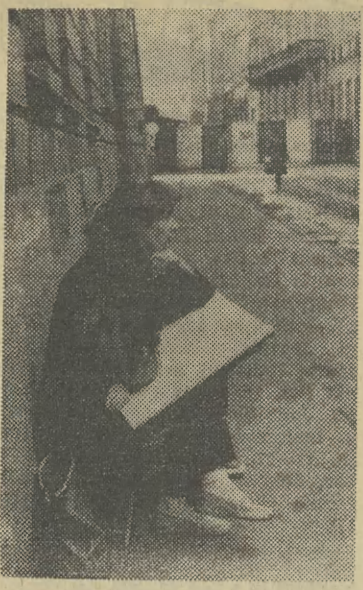
BEZPŁATNE cyklinowanie parkietów - Mucha, tel. 37-30-85. g-3809

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie parkietów - Grodzkiński, tel. 44-95-53. g-1029

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich - agregatem Vap, w domu Klienta, Stachera, tel. 11-94-50. g-2771

WYSOKA nagroda za wskazanie miejsca postępu skradzionego w nocy z 15/16. IV 1982 r. samochodu marki BMW nr rej. KRH 0828, koloru lotniczego. Tel. 33-59-51 lub 33-94-19.

Uczą historii i nie pozwalają zapomnieć



Studia na krakowskiej ASP jak w żadnym innym mieście pozwalają na wnikliwe poznanie zabytkowej architektury.
Fot. Jadwiga Rubiś

Przed kilku laty modne było tworzenie w szkołach i harcówkach kącików regionalnych czy też Izb Pamięci Narodowej. Ministerstwo Oświaty i Wychowania szybko spostrzegło jak wielką pomocą mogą służyć ekspozycje w procesie nauczania. Postanowiono więc organizować wspólnie z ZHP i ZBoWiD doroczny konkurs na najlepszą ekspozycję. Niezależnie od tego w szkołach nadal powstawały kąciki, w których eksponowano pamiątki regionalne czy też związane np. z imieniem szkoły.

W Krakowie i województwie działa obecnie 68 izb oraz 114 mniejszych ekspozycji. Zdaniem nauczycieli, te które funkcjonują na co

dzień, a więc mieszczące się w salach i gabinetach historycznych, lepiej służą młodzieży, odbywają się w nich bowiem zajęcia, można w dowolnej chwili pokazać jakiś eksponat, wyjaśnić jego pochodzenie itp.

Wszystkie przedmioty, jakie trafiają do izb, są przechowywane w odpowiednich warunkach, zresztą przy opracowywaniu zbiorów pomagają społecznie pracownicy muzeów. Wspólnie z Muzeum Narodowym Krakowa, Kuratorium prowadzi kursy dla opiekunów izb. Tak więc rzeczy, które dzieci przynoszą do szkół, trafiają w dobre ręce.

Ogólnopolski konkurs na najlepszą izbę organizowany jest co dwa lata. W przerwach natomiast, konkurs ten dochodzi do szczybla wojewódzkiego. Za każdym razem obowiązuje inne hasło, obecnie np. startują w imprezie izby, posiadające ekspozycje związane z 70-leciem ZHP.

W Krakowie i województwie jest kilkanaście świetnie zorganizowanych ekspozycji. I tak w SP nr 111 w Bieżanowie Starym, noszącej imię Ludowego Wojska Polskiego, funkcjonuje stała wystawa obrazująca szlak bojowy i historię wojska. W Zespole Szkół Łączności w Krakowie wystawa zajmuje praktycznie pół szkoły, w SP nr 37 w Nowej Hucie prezentowanych jest wiele pamiątek związanych z martyrologią dzieci, natomiast w SP nr 2 w Wieliczce zgromadzono wiele urn z ziemią z pól bitewnych II wojny światowej. Ciekawa ekspozycja regionalna znajduje się w Zakładzie Wychowawczym w Wielkich Droęgach.

Izby Pamięci Narodowej powstają w szkołach głównie dzięki zaangażowaniu opiekunów oraz samej młodzieży. Z wielkim zapałem wszyscy podchodzą do zbierania, o-

pracowania i eksponowania zebranych pamiątek. Przy okazji zaś dowiadują się rzeczy nieraz nowych, nie znanych, które utrwalają się w pamięci lepiej niż w normalnym toku uczenia się. (ms)

Można zdobyć Laur Wierzbaka

Każdy uczeń może wziąć udział w konkursie poetyckim „O laur Wierzbaka”. Wystarczy nadesłać trzy do sześciu utworów, w 5 egzemplarzach maszynopisu na adres Ośrodka Kultury „Wierzbak”, 60-637 Poznań, ul. Wojska Polskiego 6/8. Każda praca winna być opatrzona godłem. Takie samo godło należy umieścić w zalakowanej kopercie zawierającej imię, nazwisko i wiek autora, nazwę i adres szkoły oraz adres domowy. Termin nadsyłania prac upływa 15 maja. Będą nagrody.

Najlepszy był „Puls”

Organizowany tradycyjnie w Nowej Hucie Festiwal Teatrów Szkolnych zakończył się sukcesem zespołu „Puls” z MDK na os. Tysiąclecia, któremu jury przyznało tegoroczny puchar za spektakl o Powstaniu Listopadowym. I nagrodę otrzymał natomiast zespół kl. IIIb III LO za inscenizację „Prometeusza” wg J. Andrzejewskiego. Była też nagroda publiczności, która przypadła w udziale także III LO (kl. IIa) za spektakl „Lysa śpiewaczka” Ionesco.

W 12-godzinny przeglądzie wzięło udział 11 zespołów nowohuckich szkół ponadpodstawowych i placówek kulturalnych. Cieszyli twórcze zainteresowanie młodzieży literaturą i historią oraz ich popularyzacja wśród rówieśników. (az)

MPO liczy na wdzięk Mai

Na ulicach naszego miasta pojawiły się śmieciarki MPO z wymalowaną pełną wdzięką pszczołką Mają i napisem: „Ona nie śmieci”. Dobry to pomysł na mało natrętny apel o niezaśmiecanie otoczenia. (Z)

Wiosenne porządki czas zakończyć

Notatkę tę można by także zatytułować: „Spacerkiem po Krakowie”. Składają się na nią listy naszych Czytelników, którzy pełni troski o ładny, schludny wygląd miasta, z ubolewaniem piszą o niegospodarności, podając przykłady najwzrostającego niechlujstwa na ulicach i podwórkach. Oto kilka szczegółów: Pod wiaduktem grzegorzeckim zniszczone są rynny i przeciekająca woda rujnuje mury. Również teren w okolicy wiaduktu przy ul. Kopernika czeka na upo-

rządkowanie; czas „załatać” tam parkan. Osobny rozdział to porzucone stare materace — leżą m. in. przy ul. Blich 1-3 oraz przed wiaduktem na Grzegórkach. Aleja Daszyńskiego 15a: aż strach popatrzeć jakie zwalony śmieci leżą tuż za... śmietnikiem! W budynku przy ul. Armii Ludowej 6: między I i II klatką, pod balkonem, przecieka rura odpływowa — woda zalewa fundamenty, zapada się rozmoakła ziemia; a w III klatce budynku przecieka kaloryfer. W lampach przed wejściem brak żarówek. Niestety, nie dostrzega tego ani administracja domu ani komitet osiedlowy. (zb)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:
* 18 — KMPiK, Mały Rynek 4 — Janusz Sykutera czyta prozę Wierzyńskiego. Komentarz Zbigniew Siatkowski.
* 19 — „STAROWKA”, ul. Szczepańska 5 II p. — Z cyklu: Człowiek, świat, polityka: „Co nowego w kraju i świecie?” — prowadzi mgr Eugeniusz Jakóbek.
* 20 — „SCK UJ ROTUNDA” — recital Tomasz Stański.

JUTRO O GODZINIE:
* 17 — DDK „Dworek Biało-prądnicki”, ul. Papiernicza 2 — Kawiarnia Muzyczna. Cykl „Wielkie koncerty muzyki rockowej” — Genesiz „Live”.
* 17 — DK HiL, ul. Majakowskiego 2 — „Skarby kultury w Częstochowie” — prelekcja z przewodniczącym mgr Al. Majewskiego. — o 18 — w cyklu zjawiska psychotroniczne — „Telekineza” — mówi mgr J. Stobiński.
* 18 — KDK, Rynek Gł. 27, s. Drewniana — Studium Wiedzy o Sztuce. „Rubens i Rembrandt” — mówi mgr Roman Kaczor.

A POZA TYM:
W Galerii KMPiK przy pl. Centralnym w N. Hucie — czynna jest do 30 kwietnia br. wystawa pt. „Lenin w sztuce ludowej” (codziennie w godz. 10-20).

Statkiem do Nowej Huty?

Tonący brzytwy się chwytają. Tak i my w Krakowie, chcąc poprawić komunikację, szukamy najrozsądniejszych sposobów. Ostatnio na poważnym spotkaniu padło pod adresem dyrektora Żeglugi Krakowskiej pytanie: Czy można żeglugę wykorzystać jako środek komunikacji miejskiej?

Odpowiedź była następująca: Nasze statki pasażerskie w zasadzie służą wyłącznie do podróży turystycznych i rekreacyjnych. Teoretycznie oczywiście można wyobrazić sobie komunikację rzeczczą w mieście, tylko, że mamy w granicach administracyjnych Krakowa dwie śluzy, w Dąbju i Przewozie. Każdorazowe przejście statku przez śluzę trwa około jednej godziny. Tak więc podróż statkiem spod Wawelu do Nowej Huty, dolizając czas na odbicie od brzozy i przybicie do przystanku, trwałaby około 3-4 godziny. Chyba trochę za długo jak na wymogi obecnej doby. (kp)



OD DZIS kino „Światowid” wyświetla polski dramat społeczny w reżyserii Romana Żaluskiego pt. „RDZA”. Bohaterem filmu jest dyrektor dużego przedsiębiorstwa, który po latach postanawia przyznać się do swego prawdziwego pochodzenia i niemieckiego nazwiska. W rolach głównych Zygmunta Hübnera oraz Anna Milewska (oboje na zdjęciu), Lidia Korsakówna i Gustaw Lutkiewicz.

muzyczny tydzień Nowości i ciekawostki

Najbliższych dniach nowości i ciekawostki. Nowość — to przede wszystkim od dawna już oczekiwana premiera „Barona cygańskiego” w Teatrze Muzycznym, napisane przed prawie stu laty najpiękniejsze — według zwawców — dzieło sceniczne Jana Straussa, dziś uważane za operetkę, a niegdyś przez samego autora za operę.

A zatem na długie miesiące zapowiada się nam w Krakowie powołanie królewskich walców nadunajskich w Operetce przy ul.

Lubicz; kierownictwo muzyczne nowej premiery spoczywa w rękach Mariana Lidy, reżyseria — Krystyna Szner-Mierzejewska. Premiera: w środę 28 bm., godz. 18.15 (prasowa — w piątek 30 bm.).

To nowość. Za ciekawostki znajdziemy na koncercie „Capelli Cracoviensis” w najbliższą środę 28 bm. (w Sukienicach), gdzie królować znów będzie jagot. A jagot — to rzadko słyszany na koncertach solowy instrument. Pod batutą Stanisława Gatońskiego wraz z „Capellą” wystąpi fagocista Kazimierz Siudmak, który zagra solo w koncertach jagotowych: Mozarta i Vivaldiego.

W Filharmonii — znów zmiany. Zamiast oczekiwanego włoskiego gościa — dyrygenta Massima Pradeli pokazuje się na estradzie w bieżącym tygodniu szef artystyczny naszej Filharmonii Tadeusz Strugała, który poprowadzi: Haydna — Symfonia nr 88 G-dur, De Falli „Trójkątny kapelus” oraz Boccheriniego — Koncert wiolonczelowy B-dur. Tu wystąpi solo wybitny polski wiolonczelista Andrzej Orkisz, niegdyś chlubny wychowanek krakowskiej PWSM, dziś koncertmistrz w stolicy. Koncert B-dur Boccheriniego, „włoskiego Mozarta”, należy do najcenniejszych dzieł w świecie dzieł wirtuozowskich na wiolonczelę. Filharmonia koncertowa będzie w tym tygodniu w czwartek 29 bm. w Szkole Muzycznej w Nowej Hucie (g. 18.30) oraz w piątek w swojej sali (g. 19.30). (JPr.)

Rozmowa przed kolejnym wyjazdem

Do Wilna po kulturę polską



DR KRZYSZTOF WOŹNIAKOWSKI pracuje w Instytucie Filologii Polskiej UJ, w Zakładzie Literatury XX wieku. Interesuje się powiązaniem literatury współczesnej z polityką (w tym problemami lewicy literackiej) oraz kulturą polonijną, zwłaszcza Polonią radziecką.

— Skąd u Pana takie właśnie zainteresowania?
— Polonia radziecka, druga co do wielkości po amerykańskiej, jest u nas mało znana. Stąd pró-

ba przybliżenia jej rodzimemu czytelnikowi. Kontynuuję tu ideę prof. Mariana Stępnia, który pisał o Polonii radzieckiej w aspekcie historycznym do roku 1939. Mnie interesuje jej współczesny kształt.

— Ale jak na razie są te artykuły w czasopiśmie specjalistycznym?

— Powoli składa się z nich książka...

— Zajmuje się Pan polskimi skupiskami na Litwie. Dlaczego akurat nimi?

— Między innymi dlatego, że są one stosunkowo aktywne choć nie tak liczne. Na z górą milion dwieście tysięcy Polaków żyjących w ZSRR (konkretnie w 9 republikach) na Litwie jest ich 247 tysięcy i w przeciwieństwie do innych republik ilość ta wzrasta.

— A co Pana szczególnie interesuje w kulturze naszych rodaków?

— Głównie ich życie literackie i teatralne, o którym prawie nie wiemy. Tymczasem ono się wciąż rozwija i chociaż nie są to być może wielkie dokonania artystyczne, to jednak ze wzglę-

du na jego rozmiar i trwałość wartość jest zapamiętania.

Polskie środowisko literackie na Wileńszczyźnie zaczęło się kształtować, w zorganizowanej formie, w maju 1941 roku, kiedy to utworzono Koło Literatów Polskich przy redakcji gazety „Prawda Wileńska”. Szczególnie aktywną rolę odegrał w nim poeta Teodor Bujniński. Do tej tradycji nawiązały potem kółka literackie, jakie powstawały na Wileńszczyźnie po roku 1944. Z reguły skupiały się przy redakcjach polskojęzycznych gazet i tak jest do dzisiaj. Bardzo zasłużony dla tego amatorskiego ruchu literackiego był nieżyjący już Władysław Abramowicz (Władysław Abramowicz). Koło takie istnieje od 1978 roku przy redakcji wileńskiego dziennika „Czerwony Sztandar”. Kieruje nim pani Maria Lotocka — poetka, dziennikarka tego pisma. Jest tam kilkanaście osób przede wszystkim z Litwy, ale są również twórcy dojeżdżający z Białorusi i Ukrainy. Koło podjęło próbę wydania własnego almanachu poetyckiego. Jeśli inicjatywa dojdzie do skutku, to znajdą się tam utwory takich m. in.

poetów jak: Sławomir Worotyński, Aleksander Sokolowski, Henryk Mażul, Michał Wołosewicz, Romuald Mieczkowski.

— Porozmawiamy teraz trochę o teatrze.

— Mówiąc o ruchu teatralnym, trzeba koniecznie wymienić działającego od 1965 roku przy Wileńskim Pałacu Kultury Kolejarzy — Polski Teatr Ludowy. Jest to jeden z najlepszych amatorskich teatrów na Litwie. Kieruje nim Irena Rymowicz, zawodowa aktorka i reżyserka. Istnieje też drugi teatr — Polski Zespół Teatralny przy Polskim Pracownikach Medycyny, kierowany przez inżyniera Władysława Krawczuna. Między obojema zespołami odbywa się ciągła rywalizacja artystyczna.

Wypada także, chociażby wspomnieć, o istnieniu kilku teatrów szkolnych.

— Ale my może przejdźmy już do następnej formy działalności polonijnej: zespołów pieśni i tańca.

— I od razu trzeba dodać, że jest to najbardziej popularna forma działalności. Polskich zespołów pieśni i tańca jest na Litwie kilkanaście. Najslynie-

szy z nich jest, powstały w 1955 roku, zespół „Willa”.

— Był zdaje się w Polsce?

— Tak, trzy razy. Ale mówiąc o tym zespole, chciałbym wskazać na inną jego cechę. „Willa” jest zespołem-matką dla mniejszych, szkolnych zespołów pieśni i tańca. To z inicjatywy członków „Willa” powstały w litewskich szkołach średnich takie zespoły, jak: „Wilenka”, „Switezianka”, „Mereczka”, „Wilińska”, „Pierwioski”.

— Za kilka dni wyjeżdża Pan znowu do Wilna...

— Kontynuuję pracę, którą zacząłem przed rokiem, korzystając z możliwości, jakie stwarza umowa o współpracy i wymianie bezpośredniej między Uniwersytetem Jagiellońskim a Wileńskim. Chciałbym napisać coś w rodzaju syntezy polskiego życia literackiego i teatralnego współczesnej Litwy. Przed rokiem doprowadziłem badania do 1957 roku. Teraz czas na lata następane.

— Ale z tego, co wiem jedna praca jest już gotowa?

— Wrzaz z dr Jackiem Kajtochem opracowuję antologię współczesnej polskiej poezji Wileńszczyzny.

— Zadzroszczę Panu tego wyjazdu.

— I chyba słusznie, bo zawsze jestem serdecznie przyjmowany przez gospodarzy i tamtejszą Polonię.

— Życzę zatem owocnej podróży. MARIAN NOWY

Gazie tygodniowe
27
KWIEŃNIA
WTOREK
Żyży
Teodora

TEATRY
Słowackiego 18.30 Brat naszego Boga, Modrzejewskiej 18.30 Noc listopadowa. Bagatela 19.15 Plak. Ludowy 18 Zamiana.

KINA
Kijów 16, 19 Znachor (pol. 1. 12). Uciecha 15.15, 17.30, 19.30 Vabank (pol. 1. 15). Warszawa 15.15 Gwiezdne wojny (USA 1. 12), 17.30, 19.30 Mroczny przedmiot pożądania (fr. 1. 18). Wolność 15, 17 Alicja (belg. 1. 12), 19 Teheran 43 (radz. 1. 15). Wanda 15.30 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15), 17.30, 19.30 Ostatni pociąg z Gunn Hill (USA 1. 15). MG. Gwardia 15.15, 17.30, 19.30 Nakarmić kruki (hiszp. 1. 15). Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 15.30 Halo Szpicbródka (pol. 1. 15), 17.30, 19.30 Trędowna (pol. 1. 12). Świt (os. Teatralne 10) 15.30 Superpotwór (jap. b.o.), 17.30, 19.30 Przytłuc uczyć (fr. 1. 18). Mała sala 15, 17 Miłość w deszczu (fr. 1. 15), 19 Pierwsza miłość (wł. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.15 Młody Frankenstein (USA 1. 15), 17.30, 19.30 Taksówkarz (USA 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Rdza (pol. 1. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 19.45 Ukochana żona (wł. 1. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 14.30 Halo Szpicbródka (pol. 1. 15), 16.30 Cma (pol. 1. 18), 18.30 Maratończyk (USA 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 17.30, 19 Dosiego Roku (l. 18). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) — niez. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 15.45, 17.45 Niezamezna kobieta (USA 1. 18), 19.45 DKF: Sobowtór. Rotunda (ul. Oleandry 1) 16 Wniebowstąpienie (radz. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17 Rocky II (USA 1. 15), 19 DKF Forum: Ludzie godni szacunku (wł. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandosów) 18.30 Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie (radz. b.o.). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Porwany przez Indian (NRD b.o.). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Mały książe (USA b.o.). Slinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18 W gwiazdym pyłe (NRD 1. 12). Wista (ul. Gazowa) 15, 17 Lew przęży się do skoku (weg. b.o.), 19 Anno Domini 1573 (jug. 1. 18).

WYSTAWY MUZEA
Wawel-komnaty (wt. 10-15, śr. 12-17), Wawel zaginiony (wt. niez. śr. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (wt. śr. 10-15.30), Muzeum Katedralne (wt. śr. 10-16), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (wt. śr. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Tradycje pols. ruchu robot. w malarstwie (wt. 9-18, śr. 9-17 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: (niecz.), w Poroninie: Lenin na Podhalu (wt. śr. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunajcu (wt. śr. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria. Żegary (wt. niez., śr. 11-18), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kult. Krakowa (wt. śr. 9-15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Nabytki Muz. Historycznego (wt. niez. śr. 9-15), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (wt. niez. śr. 9-16), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: (niecz.), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: (niecz.), Czartoryskich, Piarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: (niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski (wt. 14-18, śr. niez.), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współc. fauna Polski (wt. śr. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. (wt. śr. niez.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: (niecz.), Pryzmat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: (niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Uwaga — dzieci patrzeć (wt. śr. 10-17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (wt. niez. śr. 10-17), al. Róż 3: Wyst. malarstwa, rzeźby i grafiki GART (wt. śr. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Graf. z kolekcji Wydz. Kult. i Sztuki Urzędu m. Krakowa (wt. śr. 11-18), Czytelnia (wt. śr. 10-20), Rydlówka, Tetmajera (wt. śr. 11-15), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus'81, Akt i portret (wt. śr. 9-21), Kopalinia Sołł (wt. śr. 8-15), Muzeum Żup

(Dokończenie na str. 6)

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

Planowana wiosna na boiskach klasy okręgowej i klasy „A” rozpoczęła się na dobre. W sobotę i w niedzielę grały już wszystkie drużyny uczestniczące w tych rozgrywkach. Oto komplet rezultatów:

Klasa okręgowa

CLEPARDIA — DALIN Myślicie 0:0.
CRACOVIA II — TRAMWAJ 0:2 (0:0) Sekunda, Szafranec.
GÓRNIK Wieliczka — PROKOCIM 0:1 (0:0) Pęcak.
SKAWINKA — HUTNIK II 0:2 (0:0) Biesiada 2.
WANDA — GOŚCIBIA Sulkowice 0:1 (0:1) Flisnik.
ZWIERZYŃCIEKI — KABEL 2:2 (1:1) Setkiewicz, Konopek — Kisiel 2. Pauzowała Wisła II.

TABELA

1. Wisła II	14	23	30—9
2. Tramwaj	15	21	40—14
3. Kabel	14	20	20—13
4. Gościbia	15	19	27—15
5. Prokocim	15	19	21—13
6. Zwierzyniecki	15	17	21—22
7. Wanda	15	16	13—10
8. Dalin	15	15	15—21
9. Hutnik II	15	14	21—16
10. Cracovia II	14	11	15—22
11. Górnik	15	8	15—38
12. Clepardia	15	7	9—23
13. Skawinka	15	2	12—43

Klasa „A”

GRUPA I
CZARNI — KRAKUS Swozowice 1:3 (1:2) Lewicki — Cieślak, Tyłek, K. Jajocha.
GREBAŁOWIANKA — SŁOMNICZANKA 3:1 (0:0) Bożek, Kaczmarek, Zięba — Kaczor.
ORZEŁ Piaski Wielkie — PROSZOWIANKA 5:0 (3:0) Jelonek 3, M. Wołak 2.
VICTORIA Kobierzyn — **GRZEGÓRZECKI** 3:0 (0:0) Woźniak 2, Jezioro.
WIECZYSTA — NADWIŚLAN 0:3 (0:2) Wierciak 2, Sojak.
Pauzował Kabel II.

TABELA

1. Grebałowianka	12	19	35—12
2. Kabel II	11	17	23—17
3. Orzeł P. W.	12	16	33—13
4. Słomniczanka	12	14	27—19
5. Grzegorzecki	11	13	18—15
6. Victoria	12	13	21—28
7. Krakus	12	10	17—19
8. Czarni	12	10	21—32
9. Nadwiślan	12	7	16—24
10. Wieczysta	12	7	13—24
11. Proszowianka	12	4	10—31

GRUPA II
ARMATURA — ŚWIT Krzeszowice 1:2 (0:0) Miśkiewicz — Ślusarczyk, Dudek.
GEORYT — LISZCZANKA 4:1 (4:0) Majewski 2, Markowski, Korpak — samobójcza.
PRADNICZANKA — GARBARNIA II 2:3 (1:2) Pietrzyk, Pajak — Kalliszka, Kuder, Kokoszka.
STRAŻAK Ręczna — ORZEŁ Bębło 3:1 (2:0) St. Madej 2, A. Adamczyk — Nowakowski.
TONIANKA — ORLETA Rudawa 1:0 (1:0) Zb. Pietrzyk.

TABELA

1. Georyt	10	15	27—14
2. Świt	10	14	20—13
3. OrleTA	10	12	22—9
4. Pradniczanka	10	11	18—13
5. Strażak R.	10	11	23—22
6. Liszczanka	10	9	22—27
7. Garbarnia II	10	8	12—16
8. Toniańska	10	8	20—27
9. Armatura	10	6	16—27
10. Orzeł B.	10	6	15—27

Kurs gry w tenisa...

organizuje KS Zwierzyniecki w dniach 1—31 maja. Zapisy i informacje w środę i czwartek, w godz. 12—16, na kortach przy ul. Błonie 1, tel. 22-04-15.

— A po czym innym poznać człowieka? Przecież dwu przewodów, którymi kondensator połączony był z resztą radia, zajęło Marlowe'owi jedną chwilę. Niewiele dłużej trwało zwinienie radia w kawałek materiału i wykopanie w ziemi małej dziury. Wspólnie z Królem ułożyli na dnie zagłębienia płaski kamień, postawili na nim radio, przykryli je grubą warstwą liści, wyrównali ziemię i przylgnęli na to miejsce pień powalonego drzewa. Po paru tygodniach spoczynku w tym wilgotnym grobowcu radio musiało stać się bezużyteczne, ale i tak było dość czasu na to, żeby po nie zdążyć wrócić, gdyby mimo zmiany kondensatora zawiodły manierki.

Marlowe otarł pot z czoła. Niespodziewanie napłynęła ku nim fala rozgrzanego powietrza, a zapach potu wprawił w szal kłębiące się coraz gęstsza chmara owady.

— Cholerne komarzyśki! — rzekł i spojrzął w ciemne niebo, próbując z lekkim niepokojem ustalić, która godzina. — Jak myślisz, chyba powinniśmy już pójść.

— Jeszcze nie. Dopiero kwadrans po czwartej. Najlepsza dla nas pora to tuż przed świtem. Zaczekamy jeszcze dziesięć minut, będziemy wtedy na miejscu sporo przed czasem. — Król uśmiechnął się. — Kiedy pierwszy raz wyszedłem za druty, też się bałem i miałem pietra. Wracając musiałem czekać pod ogrodzeniem. Zanim droga była wolna, upłynęło chyba z pół godziny albo i więcej. O rany, myślałem, że nie wytrzymam — Odpędził ręką rojące się owady. — Cholerne ścierwa!

Siedzieli jakiś czas przystuchując się niemiłkącym odgłosom dżungli. W waskich, wyżłobionych przez deszcze rowkach ciągnących się po obu stronach ścieżki błyszczały pasma świetlików.

— Zupełnie jak Broadway nocą — zauważył Król.

— Widziałem kiedyś Broadway na filmie pod tytułem „Times Square”. To taka historyjka

ALGER. W meczu piłkarskim finalistów nadchodzących mistrzostw świata Algieria zremisowała z Peru 1:1.

SAN SALVADOR. Piłkarze Salvadora w towarzyskim spotkaniu ulegli klubowemu zespołowi brazylijskiemu Botafogo 0:1.

LONDYN. Po 9 rundach turnieju szachowego prowadzi Portish (Węgry) 6,5 pkt przed Karpowem, Spasskim i Andersem — po 5,5 pkt.

telegraficznie

PORTO ALEGRE. W dodatkowym finałowym meczu o mistrzostwo Brazylii w piłce nożnej zespół Flamengo pokonał miejscową drużynę Gremio 1:0. Poprzednie dwa spotkania przyniosły remisy 1:1 i 0:0.

BRUKSELA. W towarzyskich spotkaniach koszykarzy Belgia wygrała z Kolumbią 84:61 i 118:74.

LONDYN. W klasyfikacji tenisowego Grand Prix prowadzi Connors 1530 pkt przed Villansem 975 pkt i Lendlem 635 pkt.

E. Ałaszewski w galerii EMCEKA

DZIŚ (godz. 17—18) i jutro (11—13) w galerii EMCEKA przy ul. Mikołajskiej 2 znany karykaturzysta Edward Ałaszewski będzie podpisywał katalogi swojej wystawy, związanej tematycznie z nadchodzącymi mistrzostwami świata w piłce nożnej.

Na przykładzie „ORBISU”

Trudny rok biur turystycznych

STAN wojenny, zwłaszcza w pierwszym okresie (grudniu, styczniu i lutym br.) wstrzymał praktycznie wszelkie przejawy ruchu turystycznego i to nie tylko zagranicznego lecz i krajowego. Dziś w perspektywie zbliżającego się sezonu urlopowego biura obsługi ruchu turystycznego mają nadzieję podreperowania swoich funduszy.

Rok 1982 generalnie zapowiada się jednak jako deficytowy w turystyce zorganizowanej, wzrost kosztów żywienia, transportu, czy miejsc hotelowych wpłynął w zasadniczy sposób na powiększenie cen wycieczek czy czasów. O tym przed jakimi, aktualnie problemami stają biura obsługi ruchu turystycznego rozmawiałem z dyrektorem krakowskiego „Orbisu” — Stanisławem Szczepańskim a także z kierownikiem sekcji turystyki krajowej w oddziale obsługi turystycznej „Orbisu” przy pl. Szczepańskim 3 — Barbarą Marską oraz kierującym sekcją sprzedaży wyjazdów zagranicznych tego oddziału — Romanem Tekielm.

Krakowski „Orbis” obsługuje aż 7 województw: krakowskie, nowosądeckie, tarnowskie, rzeszowskie, krosnieńskie, przemyskie i tarnobrzęskie. Generalnie w tych województwach spadło zainteresowanie wycieczkami czy czasami, a powodem jest oczywiście wzrost cen. Przykładowo wczasy krajowe są o ok. 80 proc. droższe niż w roku ubiegłym i koszt jednego skierowania (2-tygodniowego) waha się od 6—11 tys. zł w zależności od miejscowości i klasy hotelu, a np. tygodniowy pobyt w zakopiańskim „Kasprowym” kosztuje 10.163 zł. Dodatkowym hamulec wpływającym na obecne niewielkie zainteresowania propozycjami wczasów w kraju, to szczupłość zakładowych funduszy socjalnych. W latach ubiegłych korzystający z wczasów „Orbisu” mógł dostać rachunek i w zakładzie pracy otrzymać zwrot części pieniędzy. Dziś

zakłady pracy raczej wycofują się z takich praktyk, mając na względzie dofinansowywanie kolonii i obozów dla dzieci swych pracowników.

„Orbis” stara się rozwijać organizację wyjazdów krótkoterminowych, które, z racji swej — stosunkowo — przystępności cen cieszą się popularnością i to zarówno w zamówieniach zbiorowych jak i indywidualnych. Ale i w tym typie wyjazdów lepiej „sprzedają się” trasy krótsze — w Tatry, Pienniny. Sprawdzoną formą są sobotnio-niedzielne wyjazdy indywidualne w cenie 300—550 z wkalkulowanym przewodnikiem i obiadem. W sezonie zimowym były to wyjazdy na narty, teraz są to wycieczki do Częstochowy, Łańcuta czy Czorsztyna wraz ze spływem Dunajcem. Dla zakładów pracy wprowadzono w tych krótkich wycieczkach — karnety, które przechodzą z osoby na osobę dając możliwość w ciągu roku odbycia kilkunastu wycieczek.

Kilka słów o propozycjach zagranicznych. Nie są przesadą ich wysokie ceny, wzrosły one szacunkowo od kilku do 10 tys. zł, zwłaszcza w przypadku przelotu na miejsce wczasów i z powrotem samolotem. Na cały okręg krakowski „Orbis” otrzymał ostatnio blisko 1000 skierowań do Bułgarii i Rumunii, z czego na Kraków ok. 400. Okazuje się jednak, iż wczasy do Bułgarii, mimo cen, jak na kleszeń „szarego” człowieka potężnych, bo od 17.500 (przejazd pociągami) do blisko 30.000 zł (samolotem), „Orbis” sprzedał w komplecie, jeśli nie liczyć pojedynczych przypad-

Piąty basen szkolny już czynny

(Dokończenie ze str. 1)

koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej, bieżnia lekkoatletyczna, cały kompleks będzie — jak na nasze warunki — doprawdy znakomitym i funkcjonalnym miejscem dla realizacji szkolnego programu wychowania fizycznego.

— Basen będzie służył — mówi dyr. S. SROKA — w pierwszym rzędzie młodzieży szkolnej dzielnicy Śródmieście. Podstawowe nasze zadanie to nauka pływania dzieci klas drugich ze szkół podstawowych. Chcemy, by po półrocznym okresie nauki posiadali podstawowe arkana tej sztuki. Jeżeli uda nam się wykreślić jakiś czas, to być może przedłużymy tę wstępną naukę do jednego roku, przynajmniej dla tych dzieci, które nie zdają się nauki pływania w ciągu 6 miesięcy. Najzdolniejsza młodzież będzie mogła w umiejętność pływacką, by kluby sportowe miały gotowy materiał do szkolenia zawodniczego, myślimy także o nauce pływania dla pierwszych klas licealnych. Pozostałe godziny będą miały w pierwszym rzędzie na swe potrzeby SP nr 38 i XIII LO, dalej wyższe uczelnie i zakłady pracy. Basen będzie czynny od godz. 7 do 21.15 przez sześć dni w tygodniu.

— Czy wszystkie prace są już ukończone?

— Nie, jeszcze nie. Jak Pan widział, sporo drobniaków trzeba poprawić, jeszcze gdzieś trzeba kłapie, przecieka, brakuje wielu niezbędnych rzeczy do wyposażenia szatni. Władze oświatowe zapomniały wziąć obiekt w swym planie na ten rok i teraz nie ma pieniędzy na niezbędne zakupy: środków czystości, odzieży ochronnej mebli do szatni itp. Ale mam nadzieję, że powołutku wszystko zostanie dopięte na ostatni guzik. Prace budowlane, wykonywane przez KBM Zachód, nabrały ostatnio tempa, w czym wielką zastawę kierująca budową p. Janiny Podgórskiej i podległych jej pracowników. Cieszę się, że wreszcie mogliśmy zacząć zajęcia na basenie, bo jako natuczyciel z wieloletnim stażem, wiem jak źle jest ze zdrowiem naszym młodzieży, jak ważne są te zajęcia, które prowadzimy, a więc nauka pływania i gimnastyka fizyczna. Stąd z takim napięciem oczekiwaliśmy tej chwili, kiedy wreszcie obiekt będzie gotowy.

Opuszczam pomieszczenie wśród krzątających wykańczających jeszcze niektóre prace, robotników, gwaru dochodzącego z pływalni, gdzie dzieci z piskiem wskakują do wody, i zaciętych okrzyków z „polawalki”, dochodzących z sali gimnastycznej, gdzie trwa bój w dwa ognie między grupką małych dziewczynek. Obiekt tętni życiem, oby tak było tu zawsze. (lang)

Ostatki w I lidze hokeja

W TYM tygodniu hokeiści ekstraklasy zakończą rozgrywki. Na dobrą sprawę rywalizacja toczy się już o przystawienie piętuszek, zapady bowiem wszystkie rozstrzygnięcia. Tytuł mistrzowski zdobył sosnowiecki Zagłębie, wicemistrzem zostało nowotaraskie Podhale, szereg pierwszoligowców opuszcza Cracovia. Dziś odbędą się przedostatnia seria gier. Spotkają się Naprzód Janów z Cracovią, GKS Katowice z Polonią, ŁKS z GKS-em Tychy, Budowlani z Bałdonem oraz... Zagłębie — Podhale (!).

Gimnastyka artystyczna

PODCZAS rozegranych w Toruniu drużynowych mistrzostw Polski w gimnastyce artystycznej (klasa mistrzowska) duży sukces zanotowały zawodniczki Krakusa. Pierwszy zespół Krakusa — Teresa Folga, Barbara Kasperczyk, Marta Lelewiec, Jolanta Kuchta — zdobył srebrny medal, a drugi zespół — Dorota Rybak, Małgorzata Kostecka, Bernadetta Woźniczka — uplasował się na 5 miejscu. Trenerką krakowianek jest Krystyna Georgiew.

PROGRAM I

15.40 Program dnia
 15.45 Kwadrans z Artelem
 16.00 Dla młodych widzów: „3x3”
 16.30 Dla dzieci: Michałki
 17.00 Dziennik TV
 17.30 Skarbiec
 17.50 Teleturniej — Opowiadki
 18.00 Interstudio
 18.30 Wszystko o reformie — Jak i za co płacić
 18.50 Dobranoc
 19.00 Rozrywka z „Dwójki”
 19.20 Chwila poezji
 19.30 Dziennik TV
 20.15 „Zbuntowana” (3) — ser. prod. wł.
 21.20 „Życie z gwarancją — piżmy robotniczy” — pr. publ.
 22.00 Dziennik TV
 22.20 Dialogi polit. — O co walczymy
 22.50 Melodia na dobranoc

PROGRAM II

17.00 Jęz. rosyjski
 17.30 Jęz. francuski
 18.00 Spotkanie z Afganistanem, w programie: wystąpienie ambasadora Demokratycznej Rep. Afganistanu Mohammada Ayan Ayana „Chwile historii” — film dok.
 „Afganistan w moich wspomnieniach”
 „Jasny dzień Halki Baba” — film dok.
 19.00 Kronika (Kr.)
 19.30 Dziennik TV
 20.15 Wtorek melomana
 21.15 TV Wrocław na antenie „dwójki”
 21.20 „Za oknem” — rep. film.
 21.40 Spotkanie z Ewą Bem
 22.00 „Kregarz” — rep. film.
 22.15 Kwadrans z Artelem

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Co Zrobię kiedy

(Dokończenie ze str. 5)

Krakowskich, Wieliczka (wt. śr. 8—15), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (wt. śr. niecz.), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Piłkarstwo Kraju Rad przed XII MŚ Espana'82 (wt. śr. 14—18), KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. Twórczej Gr. Plastików — Nieprofesjonalnych „Wolor” (wt. śr. 14—18), KMPIK, pl. Centralny: Galeria: Lenin w sztuce lud. (wt. śr. 10—20), Czytelnia (wt. śr. 10—20), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwa XIX i XX w. (wt. śr. 11—17), Galeria Fotografia-Witkowskiego 24: Fotografia współczesna (eksp. handl.) (wt. śr. 11—17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, oś. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotniśko Balice 11-99-29, Niepolomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60

Dyżury szpitali:

Chir. Kopernika 21, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. Grzegorzeczka 18, Laryng. Prądnicka 35, Okulista. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej tel. 11-07-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lektarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), Poradnia Przedmłazńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—18), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), Pogot. Techn. „Polmożbyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22).

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tien), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tien), Krakowska 1 (tien), Koziołek — Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

RADIO

PROGRAM I

15.10 St. Młodych. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce — fel. 17.15 Koncert dnia — wspomnińmi. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Artyści w naszym studiu. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Przegl. wydarzeń międzynarod. 20.30 Koncert życzeń. 20.58 Kom. Totalizatora Sport. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.10 Rad. Tyg. Kult. 22.50 Śpiewa K. Giżowska. 23.40 Jazz. dobranoc-ka.

PROGRAM II

14.50 Płyty z koncertów Jethro Tull. 15.15 NURT — filoz. i polit. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.10 Dziś pyt. — dziś odp. 17.00 Tylko dwie godziny — rad. przegl. publ. 19.00 Kompozytor tyg. — H. Wieniawski. 19.35 Świat baśni — Fajka słuch. I. Kwintowej. 20.00 Muz. seans film. 20.45 Nauka jęz. niem. 21.00 Recital wiecz. — Alibabki. 21.40 Wieczór lit.-muz.: Opowieść o T. Chałubińskim. 22.10 Świat muz. szpółcz. — utw. kameralne D. Szostakowicza. 22.50 Kroniki — B. Prusa. 23.00 Jazz dla wszystkich. 23.40 Wiersze B. Leśmiana.

PROGRAM III

15.05 Świat w którym żyjemy. 15.30 Muz. Młodej Generacji. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Mag. 19.30 Muz. poważna. 19.50 Czas Nietoperza — odc. pow. R. E. Strattona. 20 Cały ten rock. 20.40 Lit. upodobania — J. Adamski. 21 D. Ellington i jego muz. 21.30 Wspomnienia — L. Krzywicki. 21.45 Z tysiąca i jednej pieśni — Iryki E. Chabriera. 23 Zapraszamy do Trójki. 24 Półośce poetów: Album poezji — St. Grochowiaka.

PROGRAM IV

15.05 Panorama lit. — Koszalińsko-słupskie śród. lit. 15.30 Pobołudnie melomana (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr.). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudniowe (Kr.). 18.00 Klasyk muz. rozr. — K. Weil (stereo). 18.30 Próba rep. 19.05 Klasyk muz. rozr. — Fr. Sinatra (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. — Recital fortepian. A. Gawriłowa (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.40 Noce divertimento (stereo).

James Clavell
król szczurów
 KING RAT
 (film ANDRZEJ PAKUŁA)
 Copyright © 1982 James Clavell

o światku dziennikarskim. O ile dobrze pamiętam, grał w nim Cagney.

— Nie przypominam sobie takiego filmu. Ale Broadway to coś, co trzeba widzieć na własne oczy. W środku nocy jest tam jasno jak w dzień. Wszędzie obrzydliwe neony i światła.

— Mieszkaż w Nowym Jorku?

— Nie. Byłem tam parę razy. A zresztą objechałem całe Stany.

— A gdzie mieszkałeś na stałe?

— Tatuścio nie usiadł w jednym miejscu — odparł Król, wruszając ramionami.

— A co robi?

— Pytanie za sto punktów. Raz to, drugi raz tamto. Najczęściej jest pijany.

— O, to musi być okropne.

— Najgorsze dla dzieciaka, co ma takiego ojca.

— Masz jeszcze kogoś z rodziny?

— Mama nie żyje. Umarła, kiedy miałem trzy lata. Rodzeństwa nie mam. Wychował mnie tatuścio. Stary łachudra, ale zawdzięczał mu to, że nauczyłem się życia. Po pierwsze, nauczył mnie, że nęcza to choroba. Po drugie, że za pieniądze masz wszystko. A po trzecie, że nieważne jak się je zdobywa, ważne jest tylko to, żeby je zdobyć.

— Przyznam ci się, że nigdy nie zastanawiałem się nad pieniędzmi. Może wojskowi... krótko mówiąc, zawsze pod koniec miesiąca otrzymujesz czek, żyjesz na pewnej z góry określonej stopie, tak że pieniądze znaczą właściwie niewiele.

(Ciąg dalszy nastąpi) (05)